Nr. 211 Poniedziałek 13 Września 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] 4 Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 5 września b. r. mianować najłaskawiej proboszcza z Chrzanowa, radcę konsystoryalnego Ludwika Bobera, infułatem kościoła Panny Maryi w Krakowie.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 3 września b. r. nadać najłaskawiej starszemu dozorcy więźniów krakowskiego sądu krajowego, Andrzejowi Bankiewiczowi, w uznaniu jego wieloletniej, zawsze wiernej i pochwałami uznanej służby, srebrny krzyż zasługi.

Dnia 11 września 1880 r. został wydany i rozesłany zeszyt XXXIX dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 111 — 115. Rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 1880 roku o przydzieleniu kilku gmin w Czechach do innych okręgów sądowych;

Nr. 116. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 5 września 1880 r. o ustanowieniu sądu powiatowego w Żydaczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan we Lwowie.

Najjaśn. Pan wysłuchał wczoraj rano o godzinie 7, jak już donieśliśmy, mszy św. w kościele archikatedralnym. W portalu świątyni oczekiwał przybycia Monarchy JE. Najprzewielebniejszy arcypasterz ks. Wierzchlejski w stroju pontyfikalnym, otoczony całą kapitułą, duchowieństwem katedralnem i bardzo licznym zastępem księży z wszystkich trzech dyecezyj galicyjskich. Dygnitarze kościelni miejscowi i zamiejscowi wystąpili w fioletach. Przy wstępie do nawy kościelnej podał ks. arcybiskup Najj. Panu *aspergile*, poczem Monarcha poprzedzony przez duchowieństwo wszedł pod wspaniałym baldachimem, niesionym przez sześciu radnych miejskich w strojach polskich, do presbiteryum, gdzie był ustawiony wspaniały tron, udekorowany bogato adamaszkiem i złocistemi cyframi i herbami. Schodki prowadzące na estradę tronu były wyłożone ciemnofioletowym aksamitem. Najj. Pan wstąpił na tron. Cichą mszę świętą odprawił arcypasterz ks. Wierzchlejski w assystencyi duchowieństwa. Przez całą mszę aż do *Offertorium* Najj. Pan słuchał stojąc, od *Offertorium* aż do końca komunii klęczał. Ks. infułat Morawski podał Najjaśn. Panu ewangelię i pacyfikał do pocałowania. Podczas mszy św. odśpiewał chór mięszany pod dyrekcyą p. Jareckiego kilka pięknych utworów muzycznych, pomiędzy którémi wykonano świetnie *Ave verum* Mozarta. Po mszy św. odśpiewano hymn ludowy. Podczas śpiewu opuścił Najj. Pan, poprzedzony przez duchowieństwo i ks. arcybiskupa, świątynię; przy drzwiach podał znowu JE. arcybiskup ks. Wierzchlejski Najj. Panu *aspergile* z święconą wodą, poczem Monarcha wsiadł do powozu w towarzystwie JE. generał-adjutanta br. Mondla i wyjechał wprost na dworzec kolejowy ulicą Teatralną, placem św. Ducha, ulicą Jagiellońską, Mickiewicza, Zygmuntowską, Grodecką, z dworca za koleją do Drohowyża.

* * *

O wycieczce wczorajszej Najj. Pana do Drohowyża otrzymujemy następujące szczegóły:

Jego Cesarska Mość wyjechał po godzinie 8 rano w towarzystwie JE. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego i obu generał-adjutantów bar. Mondla i Becka z rezydencyi Swojej na dworzec kolei żelaznej, witany po drodze przez miasto entuzyastycznemi okrzykami ludności, która tworzyła gęste szpalery. Na dworcu oczekiwali już Monarchę JE. pan Marszałek Ludwik hr. Wodzicki, ks. Adam Sapieha i ks. Karol Jabłonowski, kurator fundacyi Skarbkowskiej. Dostojnicy ci, zaproszeni łaskawie przez Najj. Pana, zajęli miejsca w pociągu dworskim. Pociąg prowadził zastępca dyrektora kolei Arcyksięcia Albrechta, p. Licharzyk. Członkowie Wydziału krajowego pp.: hr. Władysław Badeni i dr. Józef Wereszczyński udali się przedtem do Drohowyża osobnym pociągiem, wyprawionym przez zarząd kolei Arcyksięcia Albrechta.

Wzdłuż całej drogi do stacyi Mikołajów-Drohowyże spotykały Monarchę najserdeczniejsze owacye. Był to w wiernem tego słowa znaczeniu szpaler, utworzony z ludności wszystkich stanów. Cała jazda koleją trwała półtora godziny. Na stacyach: Glinna-Nawarya, Szczerzec, Czerkasy i Mikołajów i wzdłuż toru kolejowego między temi stacyami ustawiły się całe rzesze ludu w świątecznych strojach z duchowieństwem w aparatach kościelnych na czele, z chorągwiami, w całej uroczystości procesyonalnej. Wśród wymownych, prawdziwie wzruszających swą serdeczną prostotą i naiwnością objawów zapału i hołdu Monarcha stanął na stacyi w Mikołajowie, gdzie Go oczekiwała ogromna liczba ludności wraz z duchowieństwem, władzami i deputacyami. Wzdłuż całej drogi z dworca do Drohowyża, którą Najj. Pan odbył ekwipażem hr. Lanckorońskiego, tłumy ludu wiejskiego witały z uniesieniem przejeżdżającego Monarchę. Na drodze wznosił się także łuk tryumfalny.

Przed zakładem dla sierot i kalek hr. Skarbka oczekiwali Najj. Pana członkowie Wydziału hr. Władysław Badeni i dr. Józef Wereszczyński. Chłopcy i dziewczęta zakładu w skromnych lecz czyściutkich i wdzięcznych ubiorach, ugrupowani malowniczo, powitali monarchę hymnem ludowym. Był to widok śliczny i wzruszający i sprawił też na Najj. Panu silne a miłe wrażenie. Najj. Pan począł natychmiast zwiedzać dokładnie zakład, a czynił to z żywem zajęciem, z niestrudzoną uwagą, z łaskawą uprzejmością, która tak cechuje naszego Najdobrotliwszego Monarchę. Zwiedzanie rozpoczęło się od dormitaryów, potem przyszła kolej na warsztaty. Najj. Pan z nadzwyczajnym udziałem oglądał roboty wychowańców i wychowanek zakładu, przypatrywał się bacznie robótkom dziewcząt, wyrobom stolarskim i ślusarskim chłopców, które bardzo zainteresowały Monarchę. Najjaśniejszy Pan wyraził zadowolenie i najpochlebniej wspominał o tych okazach, jako o dowodach rzeczywistego uzdolnienia i sumiennej pracy. Szczególną uwagę Monarchy zwróciły na siebie dwa powozy, wyrób wychowańców zakładu. Jeden z małców wystąpił z krótką przemową i w serdecznych słowach wyraził radość dziatwy i jej dumę z tak dostojnych odwiedzin, które na zawsze pozostaną zapisane jako wypadek pamiętny i uroczysty w dziejach zakładu. Najj. Pan łaskawie wysłuchał przemowy, uśmiechnął się i zwrócił kilka słów do uszczęśliwionego malca. Generał-adjutanci br. Mondel i Beck rozmawiali z żywem zajęciem z dziatwą i zwracali się do niej z różnemi pytaniami.

Z kolei raczył Najj. Pan zwiedzić sale jadalne, gdzie właśnie zastawiano stoły, dalej kuchnie i magazyny żywności, poczem Najj. Pan udał się do sali gimnastyki i przypatrywał się chwilę ćwiczeniom. Po zwiedzeniu kaplicy i łazienek oglądał Najj. Pan wodociągi, o których raczył się wyrazić bardzo pochlebnie. Następnie udał się Monarcha do sali konferencyjnej, gdzie wpisał Swoje najdostojniejsze imię w pamiętnik zakładu po polsku: *Franciszek Józef*. Przez cały czas pobytu w zakładzie Najj. Pan okazywał najżywsze zajęcie i upodobanie. Bardzo często słyszano z ust Monarchy słowa najłaskawsze i wcale zaszczytne dla zakładu. O niektórych urządzeniach i wyrobach młodzieży wyrażał się Jego Ces. Mość, że są „bardzo piękne i gustowne.“ Gdy Najj. Pan opuszczał zakład, chór dziatwy pożegnał Go odśpiewaniem pieśni ruskiej *Mnohaja lita*. Był to piękny i wzruszający obraz, scena niewymownego uroku — Monarcha wśród biednych sierotek, wśród tej dziatwy ubogiej, przytulonej w dobroczynnym zakładzie. Była to cześć oddana przez szlachetnego Monarchę pamięci wspaniałomyślnego fundatora, cześć oddana szczytnej idei ludzkości, która znalazła tak piękne urzeczywistnienie w zakładzie Drohowyzkim.

Z zakładu sierot udał się Najj. Pan do stadniny, gdzie powitał Go podpułkownik Klastersky i gdzie już oczekiwał Monarchę prezes towarzystwa gospodarskiego, książę Adam Sapieha. Najj. Pan zwiedził zakład z baczną uwagą i wypytywał o szczegóły. Około godziny 12 w południe Najj. Pan powrócił na dworzec Mikołajowski, witany po drodze przez lud okrzykami pełnemi serdecznego uniesienia. Najj. Pan raczył w powrocie przyjąć pisemną prośbę od pewnej włościanki, która rzuciła się na kolana i całowała stopy Monarchy. Z polecenia Najj. Pana generał-adjutant br. Mondel wręczył tej kobiecie zapomogę.

* * *

W szeregu świetnych festynów, któremi stolica nasza daje wyraz uczuciom radości z powodu utęsknionego pobytu Najjaśn. Pana, wczorajszy wielki bal w ratuszu zajął jedno z miejsc najwybitniejszych. Był to wieczór pełen przepychu i świetności; festyn wspaniały, godny stolicy, której przypadł zaszczyt podejmowania Monarchy, a wraz z Nim reprezentacyi całego kraju. Bal wczorajszy pozostanie na zawsze pamiętnym dla wszystkich, którzy w nim udział wziąć mogli. Szkoda, że temu olśniewającemu widowisku brak było przestrzeni, że brak było perspektywy obrazowi takiej rozmaitości i takiego bogactwa barw — szkoda, że z powodu przepełnienia wszystkich sal balowych, nie można było objąć całości i cieszyć się swobodnie widokiem tak pięknym i uroczym....

Już sam rynek w godzinach balu przedstawiał widok tak ożywiony i świetny, że zasługuje, aby mu poświęcić słów kilka osobno. Wieczór był prześliczny. Cały rynek był rzęsiście oświetlony. Powtórzył się znowu na nim z całym swym blaskiem jeden z najświetniejszych widoków wczorajszej illuminacyi, o której raz jeszcze powiedzieć musimy, że wspaniałością swą przewyższała wszystko, co dotąd u nas widzieliśmy, a dorównywała niezawodnie najpyszniejszym oświetleniom, jakie zdarzało nam się oglądać zagranicą. Portal tryumfalny u głównego wjazdu do ratusza gorzał w swej czarodziejskiej, płomiennej dekoracyi. Szlachetne jego linie architektoniczne, uwydatnione blaskiem tysięcy świateł, rysowały się jakby w promienistej glorii, posąg allegoryczny u góry opłynął fantastyczną strugą najżywszego blasku, wielka korona iskrzyła się brylantowemi płomykami — a wszystkie tony oświetlenia łączyły się w jeden nieporównany efekt.... Była to brama ognista, jakby z baśni. Piramidy różnokolorowych lamp, owe olbrzymie kandelabry płonące tęczowym ogniem, pochodnie ofiarne z potężnemi płomieniami, którémi igrał lekki wiatr, zmieniając co chwila ich kształty, oświetlenie domów, między którémi widziało się fasady nadzwyczaj bogato i effektownie illuminowane — wszystko to służyło za nieporównaną dekoracyę. Oświetlenie prawie *a giorno* — a cały rynek nabity ludnością, czekającą na przyjazd Monarchy wśród prawdziwie wzorowego porządku.

W salach tymczasem wre życie i mieni się całą skalą barw najświetniejszych. Już znacznie przed godziną 7 wszystkie sale były zapełnione. Kto później przyszedł, nie mógł już dostać się do głównej sali, gdzie odbywać się miały tańce. Musiano ją zamknąć, i słusznie uczyniono, inaczej niepodobnaby było zachować dość miejsca dla polonesa i mazura. Sala ta w dekoracyi swojej, tak doskonale obmyślanej i tak wybornie przeprowadzonej przez profesora Zacharyewicza, zmieniła się do nie poznania. Ozdobiona pysznemi zwierciadłami, które maskując okna, nadały jej złudną dal perspektywy, ustrojona w prześliczne grupy kwiatów i krzewów, obita czerwonem adamaszkiem, oświetlona całym szeregiem potężnych pająków, tonąc w blaskach, refleksach i purpurze, przybierała cechy świetności, o której nikt by nie przypuścił, że była tylko zręczną improwizacyą. W tej sali koncentrował się przepych strojów damskich i bogata malowniczość kostiumów męzkich. Liczba strojów narodowych była prawdziwie imponującą — między toaletami dam było wiele takich, które zasługiwały na całą galanteryę pióra sprawozdawcy. . Niestety... daremnie kusić się o to! Gdyby pióro było aparatem fotograficznym, gdyby oku wystarczała jedna chwilka, aby objąć nietylko całość, ale i wszystkie szczegóły, możebyśmy dla naszych czytelniczek złożyli śliczne album uroczych toalet, dla czytelników całą galeryę najdoskonalszych strojów narodowych... Ale kiedy to wszystko kłębi się, miga, przewija, na chwilkę olśni oka i znika, bo niepodobna o miejsce, z którego obserwować się dały pojedyńcze postacie i szczegóły. Gdyby taka illuminacya jak pozawczorajsza, gdyby taki bal jak wczorajszy były odosobnione, gdyby były zamkniętą całością a nie jednym punktem programu — coby to był za ewenement, jakbyśmy pisali o tem ciągle bez końca! Ale to tylko punkt programu, a program tak obfity, tak pełen coraz to nowych niespodzianek, festynów, widowisk, że niepodobna już nawet wiedzieć do tego, czemu by się tak chętnie poświęciło kiedyindziej tyle czasu i tyle uwagi.

Najj. Pan, którego gościom zapowiedziało już grzmiące echo okrzyków, przybył na bal po godzinie 8, powitany melodyą hymnu ludowego.

Najjaśniejszy Pan ubrany był w mundur ułański. Na wejściu do sal balowych oczekiwały Monarchę gospodynie balu, które przedstawiła pani Namiestnikowa hr. Potocka. Najjaśn. Pan podawszy ramię pani Namiestnikowej wszedł do sali, powitany melodyą hymnu ludowego. Wśród uroczystej ciszy, podczas której oczy wszystkich zwró-

cone były na Najdostojniejszą Osobę Monarszego Gościa. Najj. Pan raczył najłaskawiej zwrócić się do kilku osób obecnych i rozmawiał z niemi z uprzejmością i słodyczą, któremi tak umie Sobie ujmować serca wszystkich. Najj. Pan rozmawiał dłużej z panią hr. Tyszkiewiczową, córką pana Namiestnika, z księżną Zuzanną Czartoryską, z hr. Arturową Potocką, z hr. Rejową, z panią prezydentową Zaleską, z hr. Kaźmierzową Badeniową, z bar. Romaszkanową i kilku innemi damami. Dłuższą rozmową zaszczycił Monarcha księży arcybiskupów, hr. Włodzimierza Russockiego, hr. Wiktora Siemieńskiego, p. wice-prezydenta Zaleskiego, hr. Włodz. Baworowskiego. Sala była przepełniona — sprawozdawca nie zawsze mógł dobrze widzieć grupę otaczającą Najj. Pana i dlatego też z góry przeprosić musi, jeżeli w wyliczeniu imion nie jest dokładny.

Na dany znak ozwał się poważny rytm polonesa i przed okiem Najj. Pana, który z równem zajęciem jak w Krakowie przypatrywał się świetnemu i barwnemu widowisku, rozwinął się pyszny łańcuch par przesuwając się wdzięczną linią przez salę. Szlak to był prawdziwie uroczy, wstęga przetkana najżywszemi barwami i blaskami. Kostiumy polskie w żywych kolorach, jasne po większej części toalety dam, błyski klejnotów i brylantów na ubiorach tancerzy i tancerek — do tego uroczysty a tak poetyczny zarazem rytm tańca sprawiały, że polonez był widokiem prawdziwie świetnym i malowniczym. Polonez prowadził pan prezydent miasta z panią Namiestnikową. Każda para mijając Monarchę, oddawała mu hołd ukłonem, który Najjaśn. Pan odwzajemniał z uśmiechem pełnym uprzejmości i upodobania. Po polonesie, który choć nie mógł być posuwistym i nie zdołał się rozwinąć jak należy z powodu braku miejsca, nastąpił mazur ochoczy, mazur prawdziwie polski, dzielny, żwawy i pełen wesołej gracyi, która tak cechuje ten piękny narodowy taniec. Tańczono go w dwadzieścia kilka par, a przez cały czas Najj. Pan, który w ogóle przez cały wieczór był w najlepszem usposobieniu, przypatrywał się hożym parom z widocznem zajęciem i upodobaniem. Po mazurze Najj. Pan udał się do apartamentu przeznaczonego na *cercle*, a podawszy ramię pani Namiestnikowej, udał się znowu na salę a następnie przeszedł cały szereg apartamentów balowych aż do cukrowego bufetu. Gdy powrócił do wielkiej sali, dano znowu hasło do tańca i rozpoczął się walc. Po walcu, już po kwadransie na 10 godz, Najj. Pan opuścił sale balowe, żegnając się z najłaskawszą uprzejmością i wyrażając zadowolenie z tak uroczego festynu. Rynek zaległy nieprzejrzane masy ludności, a frenetyczne okrzyki, odbijające się potężnym echem o mury, towarzyszyły wracającemu do rezydencyi Monarsze.

Znaczna część gości opuściła bal zaraz po Monarsze, ale przeważna połowa pozostała i zabawa trwała długo po północy. Zaproszonych było przeszło 1700 osób na ten wspaniały festyn, który czyni największy zaszczyt świetnej zaprawdę gościnności naszej stolicy. Jeden jest tylko głos o tym balu, jedno tylko zdanie, podzielane przez gości najrozmaitszych warstw: — że bal był wspaniały, że powiódł się doskonale, i że miasto Lwów wystąpiło w nim z hojną i imponującą gościnnością. Wszyscy opuścili ten pyszny festyn z najmilszem wrażeniem. Wieczór to pamiętny na zawsze dla wszystkich, którzy w nim wzięli udział, chlubny i pamiętny dla stolicy naszej, która z królewską zaprawdę okazałością ugościła na swoim balu 2000 osób. A zapisać nie zawadzi osobno, że ugoszczenie było swietne — w bufetach uginały się stoły pod wytwornemi potrawami, cukrami, owocami i napojami; uprzejmość gospodarzy była wzorowa, usługa wybornie zorganizowana, zręczna, szybka i grzeczna. Jednem słowem: bal miejski przewyższył wszystkie, najświetniejsze nawet oczekiwania.

* * *

Wchód do sali balowej był bardzo bogato i efektownie udekorowany grupami kwiatów i krzewów egzotycznych, wieńcami, festonami, herbami ujętemi w girlandy zieleni, itp. Przy schodach na pierwszem piętrze uderzał posąg przedstawiający miasto Lwów, dłuta p. Mikulskiego. Schody i korytarze prowadzące do sali balowej i apartamentów przyległych, dalej schody na drugie piętro, gdzie były bufety i zastawy, wyłożono kobiercami.

Salę balową i przyległy apartament, w którym się odbył *cercle*, udekorowali p. Pilecki i Manel pysznie według planów profesora p. Zacharyewicza, który zaprawdę okazał przy tej sposobności świetny talent artystyczny. W sali balowej uderzał prześlicznem wykonaniem tron cesarski, ustawiony przy głównej ścianie naprzeciw zwierciadeł. Na kopule tronu obitej ciemno-czerwonym aksamitem umieszczone było węzgłowie ozdobione piórami strusiemi a na niem spoczywała korona cesarska bogato złocona, sadzona imitowanemi klejnotami, wykonana przez p. Wakulskiego. Złote sztandary z orłami cesarskiemi, podtrzymujące sutą draperyę z aksamitu, brokatu i pluszu, wykonał bardzo gustownie p. Sokulski Palium pliszowe za fotelem, ustawionym na estradzie tronowej, ozdobione inicyałami Najj. Pana, wykonała p. Józefa Stelzer przy pomocy p. Deputowiczowej. Dwa posągi bronzowane, ustawione na estradzie tronowej po obu stronach fotelu, z których jeden przedstawia *Sprawiedliwość* a drugi *Pokój*, wyszły z pod dłuta artysty p. Trembeckiego. Posągi ustawione były na piedestalach z pięknego alabastru brzozdowieckiego.

Sala na *cercle* była niemniej świetnie udekorowaną i przedstawiała widok pełen elegancyi. Cała ustrojoną była w draperyę z żółtego aksamitu z takiemi samemi meblami. Przy głównej ścianie stały na postumentach marmurowych popiersia Najj. Państwa. Przepyszne kandelabry, wspaniałe pająki, olbrzymie zwierciadła, formalny gaj kwiatów i krzewów uzupełniały dekoracyę obu tych sal, równie jak przyległych apartamentów.

* * *

Polonesa rozpoczął w pierwszej parze na wczorajszym balu p. prezydent Gnoiński z panią Namiestnikową, a za nim szły następujące pary: hr. Marszałek z panią Wieczyńską; prezydent dr. Zyblikiewicz z panią marszałkową; ks. Karol Jabłonowski z ks. Sapieżyną Adamową; p. Chyliński Ant. z panią hr. Dzieduszycką Włodz.; Exc. Kaźm. hr. Krasicki z hr. Russocką; Exc. hr. Włod. Dzieduszycki z p. Bałutowską; Exc. Gro-cholski z hr. Arturową Potocką; ks. Adam Sapieha z p. Madejską Marcelową; hr. Edw. Stadnicki z hr. Tarnowską Stanisławową; p. Miłaszewski Ignacy z hr. Siemieńską; ks. Jerzy Czartoryski z p. Roińską; Exc. hr. Siemieński z hr. Klem. Tyszkiewiczową; Smolka Franciszek z hr. Klem. Szembekową; hr. Russocki z p. Zachariewiczową; prezydent Zaleski z hr. Mierową Karolową; ks. Kalikst Poniński z hr. Brunicką Sewerynową; ks. Czartoryski Marceli z p. pr. Zaleską; hr. Badeni Władysław z p. jenerałową Koziebrodzką; hr. Artur Potocki z ks. Czartoryską Jerzową; Oktaw Pietruski z p. Badeniową Kazim.; jenerał Koziobrodzki z hr. Baworowską Józefową; hr. Roman Potocki z ks. Czartoryską Zuzanną; hr. August Romaszkan z hr. Wiśniewska Tadeuszową; hr. Stanisław Tarnowski z p. Karczową; hr. Jan Tarnowski z ks. Heleną Sanguszkówną; hr. Józef Baworowski z p. Hochbergerową; hr. Mier Karol z p. Jabłonowską Prus; Podlewski Waleryan z hr. Zofią Dzieduszycką; hr. Jan Aleks. Fredro z p. Semilską; hr. Szembek z hr. Baworowską Władysł.; hr. Antoni Wodzicki z p. Czyżewiczową.

* * *

Dziś o godzinie 7 rano Najj. Pan odwiedził cerkiew metropolitalną św. Jerzego. Na obszernym placu przed cerkwią utworzyły procesye miejscowych i okolicznych wiejskich parafij długi szpaler, w którego pierwszym rzędzie zajęły miejsce duchowieństwo i bractwa z obrazami i chorągwiami. Wnętrze cerkwi, niedawno odnowione i ozdobione, ubrane grupami krzewów i kwiatów, przedstawiało widok zarówno uroczysty jak malowniczy. Świątynia przepełniona była ludnością, zachowującą wzorowy porządek. Ks. metropolita Sembratowicz, otoczony kapitułą i licznym gronem duchowieństwa, oczekiwał przybycia Monarchy u drzwi świątyni. Widok tego orszaku był prawdziwie świetny, bogactwo ornatów kościelnych, kap, mitr i kołpaków, malowniczość form rytualnych wschodniego obrządku składały się na całość pełną uroczystej powagi i malowniczej świetności. Dziewięć minut po godzinie 7 Najj. Pan w towarzystwie JE. p. Namiestnika, poprzedzony przez p. prezydenta Gnoińskiego, przybył do cerkwi, a powitany przez metropolitę wśród spiewu hymnów udał się na środek nawy, przed rozwarte carskie wrota, gdzie przygotowany był klęcznik a na prawo od ołtarza tron. Naj. Pan wstąpił na tron, a ks. metropolita powitał Go następującą przemową:

Najj. Panie! Pouczeni przez kościół katolicki, że każda władza od Boga dana, posłuszni jej jesteśmy nie przez wzgląd na karę, ale przez wzgląd na sumienie. Tak samo wiemy, że majestat cesarzy i królów na ziemi wyobraża sprawiedliwość i najwyższy Majestat Boży, i oddajemy za wyraźnym rozkazem naszego Pana Jezusa Chrystusa, Cesarzowi co jest Cesarza, Bogu co jest Boga

Uczy nas dalej kościół, że prośby, modlitwy, wstawienia, dziękczynienia odbywać się mają za królów, za wszystkie władze, co też w naszym grecko-katolickim obrządku przy wszystkich nabożeństwach dokładnie spełniamy. Na tym religijno-rytualnym zwyczaju opiera się nasza niezachwiana wierność, szczera miłość i niczem niespożyta uległość dla Waszej Ces. i Król. Mości i Najdostojniejszego Domu Cesarskiego.

Spojrzmy na nieporównaną dobroć, ojcowską miłość i nieustanną troskliwość Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości o dobro wszystkich ludów wielkiej austryackiej Monarchii. Wielkie te cnoty polegają na prawdziwie chrześciańskiej miłości do Boga, na światłej chrześciańskiej mądrości. Waszej Ces. i Król. Mości, który sądzi nie według słów, ale według dokładnej znajomości rzeczy i sprawiedliwości, a głęboko w pamięci pozostaną nam pod tym względem słowa Waszej Ces. i Król. Mości wyrzeczone przed kilku laty: „Jestem silnie przekonany, że Rusini zawsze byli i będą wierni“.

Wysokie te cnoty Waszej Ces. i Kr. Apostolskiej Mości uwięziły nasze serca i utwierdzają nas w naszej wdzięczności, miłości, przywiązaniu i ciągłej uległości dla Waszej Ces. i Kr. Mości i Najj. Dynastyi.

Jakoż i obecnie witamy Waszą Ces. i Kr. Apostolską Mość z uniesieniem i entuzyazmem, składając Mu w tym Domu Bożym nasze powinne hołdy, dziękując Bogu Naszemu i błagając Go, aby Waszą Ces. i Kr. Mość zachował w szczęściu i zdrowiu w najdłuższe lata i położył u stóp Waszej Ces. Mości wszystkich wrogów i nieprzyjaciół. *Plurimos et optimos annos!*

Najj. Pan wysłuchawszy przemowy odpowiedział na nią uprzejmie kilku słowy, poczem ks. metropolita wraz z nader liczną asystencyą duchowieństwa odprawił t. z. *mołebnę*. Najj. Pan słuchał obrzędu religijnego stojąc, a podczas wystawienia Najśw. Sakramentu klęcząc. Po skończeniu modłów za Monarchę, zbliżył się ks. metropolita do Najj. Pana, który rozmawiał z nim najłaskawiej, zwracając się także do biskupów i kanoników. Odprowadzony uroczyście wśród odgłosu *Mnohaja lita* do bramy kościoła, Najj. Pan zatrzymał się chwilę przed świątynią, obejmując ją wzrokiem i wypytując się o szczegóły. Następnie udał się Najjaśn. Pan w towarzystwie ks. metropolity na terasę pałacu, zkąd jak wiadomo roztacza się prześliczny, bardzo rozległy widok na Lwów i jego okolice. Po godzinie pół do 8 Najj. Pan wsiadł do powozu i udał się do gmachu politechniki.

* * *

Przed gmachem politechnicznym oczekiwali Najj. Pana profesorowie z rektorem dr. **Niedźwiedzkim** na czele i licznie zgromadzeni słuchacze. Najj. Pan udał się do auli, gdzie Go powitał rektor politechniki następującą przemową:

Najjaśniejszy Panie! Kollegium profesorów szkoły politechnicznej czuje się nad wyraz szczęśliwem, że w najgłębszej czci powitać może Waszą ces. i kr. Apostolską Mość w tym gmachu, którego powstanie my i kraj łasce Jego zawdzięczamy. Utworzenie tego zakładu naukowego jako szkoły politechnicznej, tak pożądanej dla technicznego postępu w naszym kraju, szczodrobliwe wyposażenie szkoły i wspaniałomyślne ofiarowanie jej tak wspaniałego gmachu pomnikowego, tej świątyni godnej umiejętności—wszystko to przepełniło serca profesorów i młodzieży akademickiej najgłębszą wdzięcznością i wzmocniło nas wszystkich w niewzruszonym zamiarze wytężenia wszystkich sił w tym celu, aby dzieło stworzone przez Waszą Ces. i król. Apost. Mość stosownie do Jego wzniosłych zamiarów przyniosło błogosławieństwo krajowi i aby w serca młodzieży, która tutaj z łaski Waszej Ces. i król. Apost. Mości zbiera skarby wiedzy na całe życie, uczucia najuniżeńszego przywiązania i najwierniejszego poświęcenia dla Waszej Ces. Mości i Najdostojniejszej Dynastyi głęboko na całe życie wpojone zostały.

Najjaśniejszy Pan odpowiedział, co następuje:

Cieszy Mnie to, że widzę tak okazały gmach wzniesiony dla politechniki we Lwowie. Podziękowanie, które Mi za to składacie, przejmuje Mnie żywem zadowoleniem.

Oby zakład ten spełnił swoje zadanie, kształcąc pożytecznych i dzielnych obywateli państwa, a życzliwość Moja będzie wam na zawsze zapewnioną.

Słowa Monarchy powitano okrzykami serdecznego zapału. Najj. Pan raczył następnie zwiedzić zbiór gipsów, bibliotekę, salę mechaniki i laboratoryum chemiczne, rozmawiając najłaskawiej z profesorami i pytając o rozmaite szczegóły. Z wielką łaskawością zwrócił się Najj. Pan do profesora dr. Zacharyewicza, któremu wyraził zaszczytne uznanie za pełne smaku i artystycznego efektu plany dekoracyi ratusza i sal balowych.

* * *

Z politechniki udał się Najj. Pan do obu synagog lwowskich. Ulice, któremi Najj. Pan przejeżdżał, były przepełnione, i wszędzie towarzyszyły Mu najserdeczniejsze okrzyki tłumów. Przed synagogą izraelitów postępowych na Żółkiewskiej ulicy stały dziewczątka w bieli, z których jedna wręczyła Najj. Panu śliczny bukiet. Wysłuchawszy powitalnej mowy przełożonego Zboru i odpowiedziawszy na nią najłaskawiej Najj. Pan wszedł do świątyni, gdzie dr. Löwenstein odprawił modły i wygłosił błogosławieństwo. Zgromadzonym przed synagogą rozdawano wiersz powitalny napisany w niemieckim języku przez dr. Jana Beisera. Przed synagogą starowierców na ulicy Sobieskiego także tłumy czekały już na Najj. Pana i powitały go z uniesieniem. Tutaj rabin Orenstein wygłosił błogosławieństwo a potem odśpiewane zostały modły rytualne. Gdy Najj. Pan opuszczał synagogę, izraelicka młodzież szkolna odśpiewała hymn ludowy po niemiecku.

* * *

Po zwiedzeniu synagog Najj. Pan udał się do szpitala garnizonowego, gdzie powitały go organa wojskowe. Najj. Pan udał się do kilku sal, przemawiał najłaskawiej do kilku chorych, wypytywał się o stan zakładu i różne szczegóły wewnętrznego urządzenia.

Po powrocie do rezydencyi rozpoczęły się posłuchania.

* * *

Do godziny 12 udzielał Najj. Pan posłuchania i przyjmował deputacyę gmin wyznaniowych z prowincyi. Po godzinie dwunastej przedstawiały się Najj. Panu deputacyi Rad powiatowych.

* * *

Jutro po południu Najjaśniejszy Pan zwiedzi Dom narodny, ruskie gimnazyum i Strzelnicę a ztamtąd uda się na Wysoki Zamek, gdzie ludność naszego miasta dzięki dobrym zarządzeniom komitetu nastręczy się najlepsza sposobność powitania i oglądania ukochanego Monarchy.

* *

Na wczorajszy obiad (dnia 12 b. m.) do Najj. Pana zaproszeni byli następujący panowie: J. E. hr. Alfred **Potocki**, JE. wielki koniuszy ks. **Taxis**, J. E. hrabia **Kińsky**, JE. gen.-adj. bar **Mondel**, JE. gen.-adj. bar. **Beck**, ks. arcybiskup **Sembratowicz**, ks. biskup **Stupnicki**, ks. Konstanty **Czartoryski**, ks. Adam **Lubomirski**, ks. Karol **Jabłonowski**, ks. Jan **Sapieha**, hr. Włodz. **Dzieduszycki**, hr. Wilhelm **Siemieński**, hr. Włodzimierz **Borkowski**, hr. Kazimierz **Badeni**, hr. Artur **Potocki**, hr. Feliks **Koziebrodzki**, hr. Józef **Drohojowski**, hr. Edward Ksawery **Fredro**, hr. Stefau **Zamojski**, hrabia Jan **Szeptycki**, hr. Tadeusz **Wiśniewski**, hr. Włodzimierz **Russocki**, hr. Edward **Stadnicki**, Jan bar. **Kapri**, hr. Olivier **Ressignier**, Jakób Frydryk **Romaszkan**, Oktaw **Pietruski**, prezydent Izby handlowej **Kallir**, Zygmunt **Sawczyński**, dr. **Czajkowski**, br. **Benoe**, dr. Józef **Wereszczyński**, dr. **Zyblikiewicz**, dr. **Hoszard**, dr. Fr. **Smolka**, **Augustynowicz**, Kaz. **Winnicki**, **Kielanowski**, Tomasz **Horodyski**, **Brykczyński**, Fr. **Jasiński**, pułkownik **Tzwetler**, kaznod. **Löwenstein**, pułk. br. **Oeynhausen**, pułk. **Kubin**, pułkownik **Nemetschek**, sztabowy lekarz **Lanyi**, podpułkownik **Wawrausch**, podpułkownik **Pohl**, adjut. major hr. **Wolkenstein**, adj major br. **Mertens**, pułkownik **Obauer**, adjut. ces hr. **Rosenberg**, major **Berzeviczy**, kapitan **Chavanne**, porucznik hr. **Dürkheim**.

* * *

Pobieżną relacyę o illuminacyi m. Lwowa w d 11 b. m. uzupełnić musimy jeszcze niektóremi szczegółami. Slicznie illuminowany był pałac arcybiskupi obrz. łać. z brylantowym inicyałem cesarskim na głównym balkonie. Kasa oszczędności miała prócz transparentu od strony ulicy Majera, przedstawiającego Polskę, także drugi transparent od strony ulicy Jagiellońskiej, przedstawiający Austryę. Obydwa te przezrocza były artystycznie wykonane. W pospiechu zapomnieliśmy także wspomnieć o czterech olbrzymich transparentach, umieszczonych nad główną bramą wjazdową a wykonanych bardzo artystycznie przez artystę-malarza p. Andrzeja Grabowskiego i architektów pp. Taloskiego i Bohusza, i bardzo wspaniale oświetlonych. Bardzo gustownem oświetleniem balkonu głównego w gmachu teatralnym, równie jak gal. banku kredytowego przy ulicy Jagiellońskiej zajął się p. Leon Bratkowski. Posągi w rynku, równie jak posągi na studniach w innych częściach miasta, pomiędzy innemi Swieteziankę na placu Halickim, oświetlono bardzo effektownie światłem bengalskiem różnokolorowem. W najodleglejszych częściach miasta były domy oświetlone, co sprawiało widok wspaniały z górnych części miasta, głównie zaś z góry zamkowej.

* * *

Pragnąc jaknajrychlej zdawać sprawę z wszystkich punktów programu pobytu Najj. Pana we Lwowie, ile możności jeszcze tego samego dnia, musimy niekiedy poprzestawać na zapisywaniu najgłówniejszych tylko momentów, a opuszczać dla braku czasu i miejsca szczegóły. Wszystkie ważniejsze szczegóły, pominięte w pierwszem sprawozdaniu, będziemy później podawać w uzupełnieniu.

Lwów, 13 września.

Od kilku lat zawsze się to powtarza, że skoro na Wschodzie pokaże się jedna mała chmurka z zarodem katastrofy, rozbierane bywają zaraz wszystkie sporne kwestye, z których w danym razie mogłaby się wywiązać wojna w innej stronie Europy. Szczególnie stosunek Niemiec do Rossyi bywa w takich razach przedmiotem komentarzy wojennych. W tej chwili także się tak stało i to w sposób więcej niż kiedykolwiek sensacyjny, bo nie pospolity dziennikarz lecz mąż stanu wtajemniczony w zakulisowe sprawy polityczne, były minister wirtemberski, Varnbüller, wystąpił z rewelacyą, z której wypływałoby, że przed rokiem Rossya w przymierzu z Francyą była już skłonną do wypowiedzenia wojny Niemcom, wskutek czego ks. Bismarck udał się do Wiednia i wzmocnił stosunek przyjaźni pomiędzy Niemcami a Austryą.

Mimo całej powagi do jakiej słusznie rościć sobie może prawo Varnbüller, rewelacya jego nie znajdzie nigdzie wiary a w Niemczech podejrzywają go nawet wprost o to, że urojonemi strachami chce pomódz ks. Bismarckowi w stłumieniu wszelkiej opozycyi przeciw wysokim ciężarom, na jakie wystawia Niemcy obecny system militarny. Może to posądzenie jest niesłuszne, bo ks. Bismarck nadto jest silny, aby potrzebował pomocy Varnbüllera. i to pomocy tak drastycznej, tak niebezpiecznej z powodu alarmującego charakteru swojego, a z drugiej strony na razie system militarny w Niemczech nie jest wystawiony na nadzwyczajne ataki ze strony opinii publicznej, która zrospaczyła już prawie, czy na tem polu potrafi kiedykolwiek dopiąć celu bodaj częściowo. W każdym razie jednak rewelacye takie jak ta ostatnia Varnbüllera, straciły kredyt w Europie od czasu słynnych artykułów berlińskich na temat *Krieg in Sicht*.

Wystąpienie Varnbüllera mogłoby wywołać fałszywe zdanie o charakterze stosunku między Niemcami a Austryą, stosunku, który teraz ma właśnie większe niż kiedykolwiek znaczenie, nie z powodu spotkania się ministra spraw zagranicznych br. Haymerlego z ks. Bismarckiem. lecz ze względu na trudny do odgadnięcia dalszy przebieg wypadków na półwyspie bałkańskim. Stosunek ten nie powstał dopiero w chwili niebezpieczeństwa, które wrzekomo przed rokiem Niemcom grozić miało ze strony Rossyi, lecz już znacznie dawniej i znalazł najdobitniejszy swój wyraz na kongresie berlińskim, kiedy to Niemcy otwarcie i jasno dały Rossyi do poznania, że interesa Austryi na wschodzie są także dla nich żywotne, że nie pozwolą nigdy, aby tam panslawizm wszechwładnie zapanował. Gdyby ks. Bismarck tylko z chwilowej obawy zwrócił się był ku Austryi, gdyby nie trwałe interesa lecz przemijająca konstellacya była pobudką jego podróży do Wiednia w r. 1879, stosunek Niemiec do Austryi zamiast wzmacniać się ciągle, jak się rzecz ma faktycznie, byłby już dotąd znacznie osłabł.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa br. Varnbühlera).

Niektóre dzienniki, jak już wspominaliśmy, rozpisują się szeroko o mowie mianej do wyborców w dniu 5 b. m. w Ludwigsburgu przez br. Varnbühlera, byłego wirtembergskiego ministra stanu, a mianowicie o ustępie z tej mowy, w którym mowca wyjawia światu tajemnicę niedoszłego do skutku zaczepnego przymierza rossyjsko-francuskiego przeciwko Niemcom, wywołanego jakoby przez to, że Niemcy zgodziły się na austryacką okupacyę Bośnii i Hercegowiny. Ustęp mowy, traktujący o tym przedmiocie, brzmi jak następuje:

„Nie sądzę, żebym się mylił, iż przy ostatnich wyborach życzeniem moich wyborców było, ażeby ciężary militarne zmniejszyły się, nie zaś pomnożyły. Otóż zamiast zmniejszenia nastąpiło powiększenie armii na stopie pokojowej o 27.000 ludzi, w czem i Wirtemberg będzie miał udział. Jest to kwestya bardzo poważna W chwili przedłożenia parlamentowi nowelli wojskowej Gambetta nie wypowiedział jeszcze swojej mowy w Cherbourgu, horyzont zdawał się daleko bardziej pokojowym, a jednak inne niebezpieczeństwo było bardzo bliskie. Urzędownie zostało udowodnionem, że Rossya w odległości dwoch godzin drogi od granicy niemieckiej zgromadziła przy liniach kolei żelaznych armię do gotową wojny. Wydaną została przez majora Tröltsch mapa, przedstawiająca rozkład tych wojsk, z której przekonać się można, że w ciągu trzech dni przeszło 300.000 ludzi mogło przejść granicę niemiecką pod Wrocławiem. Łączyła się z tem taka okoliczność: Rossya zaproponowała Francyi przymierze zaczepne przeciwko Niemcom, z powodu, że Niemcy zezwoliły, aby Austrya zajęła Bośnię i Hercegowinę. Propozycya ta była posłaną do Paryża a minister francuski odesłał ją do Bismarcka do Gasteinu. Uczynił to ten sam Waddington, którego w kilka miesięcy później zwalił Gambetta. Jeżeli co może być niebepiecznem, to niezawodnie to. A jak jasno książę Bismarck pojmował tę rzecz, dowodem jest, że natychmiast przerwał kuracyę, pojechał do Wiednia i zawarł znany związek ochronny przeciwko takim zaczepkom. A zatem niebezpieczeństwo było bliskie. Mąż, który to zakomunikował Bismarckowi został obalony przez Gambettę, który przed kilkoma tygodniami miał ową mowę. W latach 1870 i 1871 potrzebowaliśmy wszystkich naszych sił, ażeby z samą Francyą dać sobie radę, jest więc koniecznem, ażebyśmy naszą armię wzmocnili. Rezultatem noweli jest wojskowej jest, że Niemcy w razie zaczepki mogą wyprowadzić na pole walki o 300.000 ludzi więcej niż przedtem. Niech wyborcy moi raczą się zastanowić że w chwili, kiedy nieszczęście zrządzić mogło. iż z jednej strony wkroczyliby Francuzi, a z drugiej Rossyanie, było obowiązkiem deputowanego, chociażby miał stanąć w sprzeczności z ich życzeniami, głosować za takim wnioskiem. Gdybyśmy nie posiadali lepszych oficerów i lepszych żołnierzy niż Francuzi, którzy mają o połowę więcej żołnierzy niż my, to bylibyśmy zgubieni. Nie będę kreślił następstw w zbyt czarnych barwach, ale żądanie zwrotu pięciu miliardów byłoby dla nas czemś niemożliwem. Pragnąłbym, żeby ludzie mogli bez rozlewu krwi załatwiać swoje sprawy, ale przypatrując się ludziom w ich życiu prywatnem, nie mogę mieć nadziei, żeby tak prędko przyszły czasy, w których ludzkość będzie się zupełnie mogła obyć bez wojen."

Z całej tej „czczej gadaniny", jak mowę br. Varnbühlera nazwała *Rép. franç.*, zaprzeczając wszystkiemu, co się w niej odnosi do Waddingtona, a co stanowi kamień węgielny całej kombinacyi przez mowcę podanej, widać tylko, że b. ministrowi wirtembergskiemu bardzo iść musiało o utrzymanie mandatu wyborców ludwigsburskich, widocznie nader niechętnych postawie, jaką zajął wobec noweli wojskowej, tak dalece, że nie wahał się użyć manewru dyplomatów starej szkoły i zmyślać fakta niebywałe, aby usprawiedliwić swoje głosowanie i wotum nieufności od swoich wyborców uniknąć.

(Powstanie w Armenii.)

W liście z Erzerumu do *Pol. Corr.* czytamy: „Najcierpliwszym z ludów państwa tureckiego, jest niewątpliwie lud armeński. Uciskany przez szereg wielu stuleci, jątrzony w uczuciach religijnych i narodowych, ciemiężony ekonomicznie, pozbawiony najczęściej bezpieczeństwa osobistej wolności i mienia, nigdy jednak naród ten nie usiłował się ratować wymierzeniem sobie samemu sprawiedliwości, nigdy nie chwytał za broń i nie powstawał. Posyłał jedynie petycye do Porty, prośby do głowy swego kościoła w Konstantynopolu i zanosił skargi do gubernatorów. W tem streszcza się cała działalność narodu armeńskiego, która właśnie może dlatego była ciągle płonną i nie zmieniła rozpaczliwych stosunków Armenii. Wyczerpała się nakoniec cierpliwość najcierpliwszego pod słońcem plemienia i obecnie nie widzi ono już innego środka ratunku, tylko w proteście zbrojnym. Najdonioślejszą tedy nowością chwili bieżącej jest echo rozlegające się po całej Armenii, że mieszkańcy górzystego Zejtunu chwycili za broń. Na czele zbrojnych zastępów powstania stanął powszechnie znany i poważany Babik Ischsian i zagraża wtargnięciem do górnej Armenii. Drugiem ogniskiem powstania na południu jest okolica Nowego-Bajazydu. Pod tem miastem korpus zbrojnych Armeńczyków uróść miał do 2800 ludzi, którzy przybyli z sandżaku Muszerskiego. Z Wanu donoszą, że powstańcy puścili już z dymem siedm miejscowości, zamieszkiwanych przez Kurdów. Że powstanie się szerzy, przekonywują fakta, gdyż i Armeńczycy z okolic Diulameri, sami Nestoryanie, powstali także zbrojno. Proklamowali oni uroczyście Marschimona swoim cywilnym i wojskowym naczelnikiem i przysięgli mu ślepe posłuszeństwo, choćby do jednego na śmierć przyszło podążyć. Marschimon ruszył na czele zbrojnych przeciw Wanowi. Przed wyprawą przemówił gorąco do podwładnych sobie dowódzców. W mowie swej zwracał uwagę na na świętość poważnej tej sprawy, walki za wolność narodu i wiarę. „Armeńczycy — rzekł między innemi — byli martwem ciałem, rany ich tylko krwawiły się pod ciosami ciężkiej doli. Obecnie sprawiedliwość boska budzi i nasz naród do życia. ale życie to wywalczyć sobie musimy. Walczyć będziemy tylko z władzą zbrojną i z panującymi baszami. Uszanujcie natomiast święcie wszelkie prawa osób cywilnych, honor i cześć każdego mieszkańca kraju, bez względu na to, jakąby wyznawał wiarę i do jakiej rasy należał. Za wszelkie wykroczenie, któreby mogło szkodzić naszej sprawie, zdacie mi ciężki rachunek. Kto bowiem w imię Boga za wiarę i naród podnosi broń, nie może jej hańbić bezpożytecznem okrucieństwem. Pamiętajcie o tem!"

Rozruchy te narażają straszliwie stosu[illegible] i [illegible]żenie rządu. Zagrożony nade[illegible]szystko gubernator Wanu, Samich basza, nie posiada pod swem dowództwem odpowiedniej siły zbrojnej. Ratuje się tem na razie, że zwołał redyfów i wzywa rozrzucone po Armenii załogi do koncentrowania się w okolicy Wanu, wezwał nawet ku pomocy kilka chorągwi Kurdów, ale nim będzie w możności wystąpienia czynnie, przeminie kilka a może i więcej tygodni. Powstańcy mogą mu tymczasem zadać niejeden cios dotkliwy. Nie może on liczyć na rychłą pomoc z Konstantonopola, gdyż minister wojny powiedział stanowczo, iż niepodobieństwem jest wysyłać wojska ze stolicy do Armenii. W stolicy wilajetu niezamącony dotąd panuje spokój, ale obawy nie zostały uchylone, a nawet prawdopodobieństwo jest wielkie, iż do wybuchu przyjść może niepostrzeżenie.

„Długo, zbyt długo igrała Porta z Armeńczykami, obecnie zdaje się, że srogo odpokutuje za pełną nadużyć i przekupną administracyę".

(Zatarg rumuńsko-bułgarski).

Polit. Corr. otrzymała pod d. 7 b. m. następną korrespondencyę z Bukaresztu: „Przysłana tutaj nota bułgarska jest, jak się pokazuje, tylko notą przedugodną, niezgodną z projektem ułożonym pomiędzy rządami rumuńskim a bułgarskim w sprawie dania zadośćuczynienia pierwszemu z nich. Utwierdza to z dawna powzięte w Bukareszcie przeświadczenie, że nie można nigdy liczyć na wypełnienie przyrzeczeń składanych przez rząd bułgarski. Polecono więc sprawującemu interesa rumuńskie w Sofii, ażeby jak najenergiczniej zaprotestował przeciw nocie niezgodnej z umówionym projektem, tembardziej. iż w nocie bułgarskiej nie uznano bynajmniej kwestyi prawnej sporu. Polecono jednocześnie wzmiankowanemu reprezentantantowi Rumunii, p. Baldimanu, ażeby w imieniu rządu rumuńskiego oświadczył, że jako zadośćuczynienie przyjętą będzie jedynie wspólnie ułożona nota, zawierająca następne trzy punkta: 1) oświadczenie, iż prezydent sądu w Warnie został odwołany z swego stanowiska za obrażające w wysokim stopniu zdarcie konsularnej pieczęci rumuńskiej; 2) uznanie zasady juryzdykcyi konsularnej i 3) oświadczenie, iż rząd bułgarski zgadza się na ewentualne zawarcie konwencyi z Rnmunią.

Co do odwołania prezydenta sądu w Warnie, posiada rząd rumuński dowody, że otrzymał on demisyę bynajmniej nie w skutek nadużyć, jakich się dopuszczał przeciw rumuńskiej władzy konsularnej. Musiał on być pozbawiony tej godności i urzędu dlatego, ponieważ dopuszczał się rozlicznych przestępstw na niekorzyść i szkodę licznych poddanych obcych państw. Przyjmował on pieniądze od złoczyńców. dopuszczał się zatem przekupstwa na stanowisku szafarza sprawiedliwości, co spowodowało wielu dyplomatycznych agentów do reklamacyj. Jeżeli jednak Bułgarowie oświadczą, że pozbawienie urzędu prezydenta nastąpiło celem dania satysfakcyi Rumunii, rząd rumuński gotów będzie poprzestać na takiem oświadczeniu. P. Baldimanu zawiadomił niezwłocznie o stanie tej sprawy agenta rossyjskiego w Sofii, ten zaś zobowiązał się przywieść do skutku notę dającą satysfakcyę. Rządowi bowiem rossyjskiemu zależy w tej chwili bardzo na tem, ażeby uśmierzyć zatarg rumuńsko-bułgarski Powtórnie też w tych dniach zażądał gabinet petersburski od jednego ze swoich agentów w Sofii dokładnego sprawozdania o stanie stosunków pomiędzy Rumunią a Bułgaryą, zaleciwszy oraz agentowi, ażeby nalegał na rząd bułgarski do uchylenia o ile możności jak najprędzej zatargów z Rumunią.

Według późniejszych, świeższych wiadomości, żądają Bułgarowie kilku ustępstw w sprawie jurysdykcyi, nie odmówili jednak zredagowania noty w formie żądanej. Przypuszczać nawet można, iż nota wzmiankowana niebawem doręczona będzie Rumunii.

Wykonanie praktyczne zasady jurysdykcyi konsularnej ma być określone specyalnym traktatem, co do którego Sturdza otrzymał szczegółową informacyę. Będzie równocześnie zadaniem tegoż dyplomaty czuwać w przyszłości nad każdym krokiem Bułgarów i zapobiegać czynnościom, któreby znowu mogły narazić stosunki rumuńsko-bułgarskie. Sturdza chciał już powtórnie zrzec się tego stanowiska i zadania, nie dopuścił jednak do tego sam książę Karol rumuński, wyrażając się w wyrazach najpochlebniejszych, iż poczytuje Sturdzę za jedynego dyplomatę, który w obecnych tak trudnych warunkach jest w stanie z pożytkiem dla Rumunii reprezentować ją w Sofii. Nie ulega wątpliwości, iż dla Bułgarów nie będzie miłym ten energiczny agent dyplomatyczny, tembardziej, że w ostatnich czasach wyrażał się dość niepochlebnie a otwarcie o ministrach bułgarskich.

KRONIKA

— **W skutek zmiany** programu urzędowego pobytu Najjaśniejszego Pana, dyrekcya szkoły wydziałowej żeńskiej pp. Benedyktynek orm. wzywa uczennice tej szkoły, by we wtorek rano o godzinie 7 zgromadziły się w swoich klasach.

(*m*) **Przybycie Najj. Pana** do stolicy kraju, obchodzono bardzo uroczyście we wszystkich miastach i miasteczkach galicyjskich. I tak donoszą nam z Starego miasta, Husiatyna, Buczacza, Brzeżan, Podhajec, Brzozowa, Dynowa i Dubiecka, że w dniu 11 b. m. przy bardzo licznym udziale publiczności odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków solenne nabożeństwa, zakończone odspiewaniem hymnu ludowego, przy wystrzałach moździerzowych, wieczorem zaś były prawie wszystkie te miasteczka i miasta oświetlone a po ulicach przeciągały kapele miejscowe.

— **Mowa p. W. Wienera,** redaktora wiedeńskiej *Presse*, na wczorajszym bankiecie *Gazety Lwowskiej* tak opiewa dosłownie: „Moi Panowie! Reprezentanci opinii publicznej muszą jak żołnierze bezwarunkowo spełniać swoje obowiązki, aby uczynić zadość swemu powołaniu. Żołnierz jest niewolnikiem, dziennikarz także, pierwszy spełnia rozkazy swojego wodza, drugi życzenia wielogłowego despoty, którego publicznością nazywamy, pierwszy zdobywa sobie sławę orężem, drugi o wiele niewinniejszą ale także niebezpieczną bronią, piórem. Dziennikarz towarzyszy śmiałemu badaczowi w lodowate strefy północnego bieguna, albo w piekielną pustynię Sahary, wyrusza z wojskiem na pole bitwy, wspina się na wysokie góry i wsuwa się w przepaście podziemne, musi nawet — co nie jest bynajmniej najmniejszem jego zadaniem, owszem może być zaliczonem do nowoczesnych prac herkulesowych — przebywać siedmiodniową kwarantanę w Mościskach, aby tylko spełnić obowiązek. (*wesołość*). Nie tam spieszy dziennikarz gdzie go ochota ciągnie. Dziś wyruszyć musi do kraju w którym kasztany kwitną, jutro wyjechać mu wypadnie do kraju miliardów, chociażby nawet dla ich posiadaczy nie żywił sympatyi szczególnej, czego doświadczyć mógł mój szanowny kolega Tissot (*wesołość*). W ten sam sposób, pełniąc nasz obowiązek, przybyliśmy do kraju tego, może bez nadzwyczajnych sympatyi, co otwarcie wyznaję. Ale już w pierwszej etapie naszej, w starym grodzie królewskim, zostaliśmy uleczeni z naszych uprzedzeń i powzięliśmy inne przekonanie. Przyjęto nas z otwartemi rękami i gorącem sercem. Reprezentanci prawdziwie polskiej gościnnoś i z szanownym lordem mayorem Krakowa (*żywe oklaski*) i swoim sąsiadem po lewej stronie (Koźmianem) na czele potwierdzą pewnie prawdziwość słów moich. Po siedmiu tłustych dniach nastąpiło siedm chudych (*wesołość*) — tak zapisano w dziennikarskiej biblii. Jeżeli po świetnych uroczystościach w Sukiennicach czego nam żałować wypadało, to przedewszystkiem tego, że ani w w Przemyślu, Mościskach i Sądowej Wiszni ani *Czas* ani *Gazeta Lwowska* nie założyły swojej głównej kwatery. Ale sowicie powetowano nam to w stolicy kraju. Tu znowu nasi szanowni koledzy pozwalają nam gościnnością swoją zapomnieć o tem, żeśmy w obcem miejscu, pomagają nam radą i czynem a także — co w obecnej porze ma nadzwyczajną wartość — potrawami i napojami w sposób prawdziwie lukulusowski. Nie uważajcie Panowie tego za frazes, jeżeli wszystkim, w pierwszym zaś rzędzie dzielnemu reprezentantowi znakomitego dziennika (*oklaski*), który nas dziś ugościł, wyrażę imieniem moich kolegów najserdeczniejsze podziękowanie. W niemieckich prowincyach Austryi używane jest często skrzydlate słówko, bardzo nieżyczliwe Polakom: *Polnische Wirtschaft!* Przypatrywałem się temu gospodarstwu polskiemu w Krakowie i we Lwowie a podobało mi się ono tak nadzwyczajnie, że życzyłbym sobie, abyśmy, jeżelibyście kiedy do nas do Wiednia przybyli, mogli was tak gościnnie i uprzejmie przyjąć, jak myśmy tu podejmowani byli. Nie węzeł powinowactwa szczepowego, nie spójnia łącząca wszystkich w jedno państwo — inny silniejszy a świętszy węzeł łączy reprezentantów opinii publicznej wszystkich krajów. Jest nim duchowe powinowactwo, duchowa łączność (*oklaski*), wspólna praca około kultury, postępu, prawa i wolności. Wznoszę toast na cześć tej łączności pióra wszystkich krajów, tego powinowactwa między polskimi i niemieckimi dziennikarzami!

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się we czwartek koncert przy zatrzymaniu zupełnej dekoracyi lokalu, jaka będzie na balu danym dla Najjaśniejszego Pana. Wstęp dla członków i dwóch osób z rodziny wolny, dalsze osoby z rodziny płacą po 1 zł., zaś osoby obce wprowadzone przez członków po 1 zł. 50 ct. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Muzyka wojskowa przygrywać będzie do północy.

— **Komitet wystawy etnograficznej** w Kołomyi oznajmia, iż na mocy pozwolenia wysokiego c. k. ministerstwa skarbu odbędzie się na dochód wystawy loterya fantowa, której ciągnienie nastąpi dnia 30 b. m. Wygrywających losów jest 100. Losy na tę loteryę po 50 centów nabywać można przy kasie wystawy. Wygrane przedmioty mają być po ciągnieniu najdalej do dni 14 przez wygrywającego odebrane, po upływie zaś tego czasu przepadają na rzecz komitetu. Spis wygranych przedmiotów, ogłoszony będzie w dziennikach.

(*k*) **Straż ogniowa** miała wczoraj ciężki dzień. Pominąwszy bowiem nieustające pogotowie z powodu illuminacyi miasta i ogni sztucznych, musiała wytchnąwszy zaledwie po olbrzymich wysileniach w szpitalu powszechnym, spieszyć w samo południe na Rury, gdzie palił się budynek parterowy. Pożar ten mimo silnego wiatru ugaszony został w 20 minut. Nadto około godziny 11 przed południem musiała straż tłumić ogień kominowy przy ulicy Wekslarskiej, a w sobotę wieczór w budynku teatralnym. Wczoraj podczas balu skonsygnowana była straż ogniowa z całym przyborem koło kościoła OO. Jezuitów, wyjazd z ratusza bowiem w razie potrzeby byłby nadzwyczaj utrudniony i niebezpieczny ze względu na ogromne tłumy, zalegające Rynek i przyległe ulice.

* **Zapiski policyjne.** Pan T. S. zgubił czarny pugilares z kwotą 24 zł. i wekslem na 60 zł. Złożono w policyi letnie palto popielatego koloru pozostawione w dorożce nr. 142.

— **O strasznej katastrofie** pod Logrono w Hiszpanii opowiada jeden z dzienników madryckich: Na prawym brzegu rzeki Ebro położone jest nader malowniczo miasteczko Logrono, które podczas ostatniej wojny karlistowskiej przez dłuższy czas było siedzibą głównej kwatery wojsk hiszpańskich. Łożysko rzeki wypełnione jest tylko w porze słotnej lecz środkiem posiada rzeka bardzo bystry prąd nawet przy małym stanie wody. Na rzece jest stary most kamienny, który jednak właśnie potrzebował naprawy, w skutek czego zarząd miasta Logrono dla utrzymania komunikacyi z przeciwnym brzegiem, w sierpniu udał się do władz wojskowych z prośbą, ażeby na czas restauracyi postawiły prowizoryczny most pontonowy. Żądaniu temu uczyniono z właściwej strony zadość. Kompania pionierów rozpoczęła bezzwłocznie ustawiać pontony, sprowadzone z Saragossy. Kierujący inżynier atoli nie uznał za potrzebne połączyć pontonami całej przestrzeni; środkiem pozostawił miejsce wolne, przez które poprowadził tylko zwykły prom. Dnia 31 sierpnia po południu przemaszerować miał przez nowy most batalion pułku pieszego, stojącego załogą w Logrono. Na stopie pokojowej bataliony hiszpańskie nie liczą jak 255 ludzi, a pomiędzy nimi 20 oficerów. Kiedy wojsko, przeszedłszy po pontonach, stanęło u promu, bez wypadku zeszli żołnierze pod dozorem pułkownika i inżyniera na tratwę, poczem przy odgłosie wesołych melodyj kastylijskich, które przygrywała ustawiona na pontonach kapela pułkowa, puszczono prom w ruch. Na tratwie jednak żołnierze, same młode chłopaki kastylijskie z najnowszego zaciągu, wtórując muzyce, tupać zaczęli silnie nogami, przez co lekki pomost przechylać się zaczął coraz więcej to na jedną, to na drugą stronę. Zarówno z mostu, jak i z obu brzegów liczni widzowie przypatrywali się tej przeprawie, która się odbywała w najpiękniejszą pogodę. Tymczasem tratwa dostała się na bystry prąd, chwiejąc się ciągle, woda już nawet ochlupywała ją silnie, czem przestraszeni żołnierze zepchali się w zbitą masę po jednej stronie, a wtedy tratwa, wyszedłszy z równowagi, przewróciła się zrzucając z siebie 276 ludzi do wody. Okropny był widok ciężko objuczonych bronią i tłumokami żołnierzy, walczących z falami. Ze świadków katastrofy, cywilnych, wielu młodszych natychmiast zrzuciło z siebie suknie i pospieszyło z pomocą tonącym. Oni to uratowali znaczną liczbę żołnierzy oraz pułkownika; wielu innych zawdzięczało też ocalenie swoje pływającym po rzece belkom z rozbitej tratwy, których się pouczepiali. Wszystko, co tylko było pod ręką drewnianego, rzucała publiczność z brzegów i z mostu na rzekę, z drugiej jednak strony wielu żołnierzy utonęło dla tego, że ratując się jeden drugiego pociągał pod wodę. Widziano formalne kłęby rąk i nóg, splecionych z sobą, po 12 par wydobywające się na chwilę na powierzchnię i zapadające znowu po chwili na dno rzeki. Wyratowano ogółem 10 oficerów i 144 żołnierzy, zaś 11 oficerów i 110 żołnierzy utonęło. Przez całą noc przy świetle pochodni wyławiano trupy na rzece. Rozpacz pozostałych po tylu ofiarach rodzin jest okropna. Jak tylko wiadomość o tem strasznem nieszczęściu nadeszła do Madrytu, wszystkie dzienniki otworzyły składkę na rzecz pozostałych rodzin, na czele której zapisał się król Alfons z sumą 10000 franków, królowa Krystyna z sumą 5000 franków, i z takiemiż sumami królowa Izabela oraz księżna Asturyi.

OSTATNIA POCZTA

Jak się dowiadujemy, książę Aleksander Lubomirski, bawiący od dawna w Paryżu, zapisał dwa miliony franków na rozmaite cele publiczne w Galicyi. Sumą tą rozporządzić ma osobny komitet, do którego powołani zostaną najznakomitsi obywatele kraju, między innymi hr. Ludwik Wodzicki, hr. Artur Potocki i dr. Zyblikiewicz.

Z powodu nieprzyjścia na czas pociągu wiedeńskiego do Krakowa nie otrzymaliśmy dzisiaj dzienników i korespondencyi z Wiednia i zachodu.

Bukaresztеński sprawozdawca *Polit. Correspondenz* donosi: Uchwałą rady ministeryalnej powierzono ministrowi wojny, generałowi Slaniceanu misyę powitania Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa w Czerniowcach. Generał Slaniceanu wyjeżdża w niedzielę w towarzystwie szefa ministeryum wojny pułkownika Berendei do stolicy Bukowiny. W Czerniowcach powitać ma także Najjaśniejszego Pana delegacya kolonii poddanych austryackich, zamieszkujących w Bukareszcie.

Telegramy podane przez nas we wczorajszym numerze, oraz nadeszłe dzisiaj w nocy, które poniżej we właściwej rubryce podajemy, przyniosły kilka ważnych wiadomości, które pozwalają przypuszczać, że jeszcze przed przybyciem, a może przed wyruszeniem floty demonstracyjnej do Dulcigna sprawa czarnogórska formalnie i stanowczo załatwiona zostanie, a demonstracya morska stanie się tym sposobem bezprzedmiotową i zapewne zupełnie nie przyjdzie do skutku. Energiczny krok Porty, zajęcie Dulcigna wojskiem tureckiem i odparcie chcących wejść do niego ochotników albańskich, krok prawie jednoczesny ze zmianą gabinetu w Konstantynopolu, świadczy, że rząd turecki na seryo postanowił uczynić zadość woli Europy, oraz, że postanowienie to powziął dopiero teraz, skoro do jego wykonania, jak to wyraźnie przyznaje sułtan, zmiana gabinetu była potrzebną. Jest to pośrednie wyznanie, że polityka dotychczasowa, prowadzona przez ministerstwo Kadribaszy, była jedynie obliczoną na zwlekanie. Nie pozostała ona jednak bez skutku, ponieważ uzyskała zgodę mocarstw na pozostawienie przy Porcie Dinoszu i Grudy, na co i książę czarnogórski, ulegając widocznie poradzie mocarstw, przystał dobrowolnie. Możebnem jest także przypuszcznie, że chwilowe wyjście z Dulcigna ochotników albańskich, z którego wojska tureckie skorzystały, ażeby zająć miasto, nie nastąpiło bez porozumienia się z niektórymi przynajmniej naczelnikami ligi albańskiej, a jeżeli ten domysł jest prawdziwy, w takim razie nie należy się obawiać, ażeby Albańczycy energicznem i czynnem wmieszaniem się nie stanęli na przeszkodzie pokojowemu załatwieniu sprawy czarnogórskiej.

Wobec tak zmienionej sytuacyi mniej już mają znaczenia wiadomości o zamiarach mocarstw względem demonstracyi morskiej, zapisujemy je jednakże dla ścisłości. W niektórych dziennikach znajdujemy wiadomość, że w instrukcyach danych dowódcom floty demonstracyjnej poleconem zostało, aby w razie potrzeby decydujących kroków, jak ostrzeliwanie lub wysadzanie wojska na ląd, zażądali nowych instrukcyj od swoich rządów. Dotychczas wiadomo było tylko, że taką instrukcyę wydała Francya, być więc może, że wieść ta powstała w skutek przypuszczenia, iż instrukcye francuskie zgodne są z instrukcyami, wydanemi przez inne mocarstwa. Stambulski dziennik *Vakit* utrzymuje, że dowódca floty skombinowanej ma instrukcyę dać ognia do Albańczyków, gdyby się oparli wezwaniu Porty do ewakuacyi terytoryum Dulcigna, a wysadzić wojsko na ląd, w razie gdyby Albańczycy odpowiadali na wystrzały floty. Wiadomość, że eskadra rossyjska ma zamiar wysadzić na ląd część wojsk, została zaprzeczoną, a jednocześnie zapewniono, że instrukcye dane admirałowi rossyjskiemu są zupełnie zgodne z instrukcyami wydanemi przez inne mocarstwa. Popiera to oświadczenie okoliczność, że ks. czarnogórski powziął decyzyę zrzeczenia się dobrowolnie pretensyi do Dinoszu i Grudy już po bytności admirała Kremera w Cetynii, z czego zdaje się wynikać, że dowódca eskadry rossyjskiej używał swego wpływu na księcia w duchu rzeczywiście pojednawczym. Dowództwo eskadry austryackiej w flocie demonstracyjnej obejmuje według telegramu *Pester Lloyda*, kontradmirał Eberan.

Dzienniki angielskie żywo się zajmują odwiedzinami br. Haymerle u ks. Bismarka. *Morning Post* mówi: „Chociaż nic pozytywnego na tym zjeździe ułożonem być nie mogło, ponieważ między obydwoma gabinetami we wszystkich sprawach międzynarodowego znaczenia zachodzi najzupełniejsza zgodność poglądów, jednakże wymiana zdań pomiędzy dwoma kierownikami przyczyni się niezawodnie do nadania jeszcze ściślejszego charakteru prawdziwie przyjaznym stosunkom. Powiadają, że ks. Bismarck miał ponowić przyrzeczenie, że monarchia austro-węgierska może liczyć na energiczne poparcie swych interesów na wschodzie, szczególniej, gdyby one w jakim żywotnym punkcie miały być zagrożone. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby te uroczyste zapewnienia prędzej niż ktokolwiek sądzi, zostały wystawione na próbę.“ Dziennik angielski ma tu widocznie na myśli rozchwianie się zgody mocarstw i ową zapowiadaną przez p. Gladstona samodzielną akcyę angielską. *Standard* mówi nawet wyraźnie, że w Friedrichsruhe porozumiewać się miano nad kwestyą postawy, jaką oba mocarstwa przyjąć mają, na przypadek takiej akcyi angielskiej popieranej przez Rossyę. Według *Daily News* odwiedziny austryackiego ministra będą miały korzystne dla Austryi skutki w sprawie politycznych i handlowych stosunków z Rumunią i Serbią, a według *Daily Telegraph* głównym przedmiotem narad obu ministrów była kwestya, czy na postanowienie wylądowania rossyjskich lub angielskich żołnierzy, Austrya nie powinnaby odpowiedzieć okupacyą sandżaku nowo bazarskiego. Samo zestawienie tych wszystkich tak różnorodnych podań dowodzi najlepiej, że są one tylko domysłami dziennikarskiemi, o których trafności dopiero przyszłość zadecyduje.

Dzienniki zapowiadają bliską zmianę gabinetu serbskiego, spowodowaną, według telegramu *Pester Lloyda*, niepowodzeniem układu o traktat handlowy z Austryą. Jako kandydatów na prezesa ministrów wymieniają Gruicza i Marinowicza

---

Cyfra strat w ludziach poniesionych przez Ejuba hana w bitwie pod Baba Wali nie była dotąd podaną. Wynosi ona jak donoszą obecnie około 1,100 zabitych i 2000 rannych. Pogoń uchodzącego Ejuba została, jak przewidywaliśmy, zaniechaną, inne za to okoliczności zmuszają pokonanego hana Heratu do jak najszybszego powrotu, a mianowicie powstanie wybuchłe w Heracie. (Ob. poniżej Telegramy).

Wszystkie dzienniki francuskie wyrażają się przychylnie o anneksyi wysp Taiti, tylko *Pays* zapytuje, czy wyspa Raiatea inaczej Ulietea, należąca także do archipelagu wysp towarzyskich, jest objęta anneksyą obawia się bowiem ten dziennik, ażeby anneksya tej wyspy, na której już kiedyś komisarz francuski miał zatargi z istniejącem tamże przedsiębiorstwem niemieckiem nie przyniosła Francyi więcej kłopotu niż pożytku. Według *Courrier des Etats-Unis* anneksya rozciąga się także i na tę wyspę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 12 września. Najdostojniejszy Cesarzewicz Arcyksiążę Rudolf przybył tutaj dziś o godzinie trzy kwandranse na dziewiątą. Na dworcu powitali Gościa cesarz Wilhelm, następca tronu, wszyscy książęta krwi, wielki książę meklemburski i generalicya. Straż honorową na dworcu pełniła kompania pułku cesarza Franciszka Józefa ze sztandarem. Cesarz, następca tronu i książę Fryderyk Karol ubrani byli w mundury austryackie. Najd. Arcyks. Rudolf miał na sobie mundur pruskiego pułku Cesarza Franciszka Józefa i wstęgę orderu Orła czarnego. W chwili nadejścia pociągu muzyka zagrała austryacki hymn ludowy, cesarz wyszedł naprzeciw Najd. Arcyks. Rudolfa, uściskał Go i ucałował, podobnież Następca tronu a następnie inni książęta. Po odejściu kompanii honorowej nastąpiło w królewskich pokojach przedstawienie osób należących do obu orszaków. Cesarz odwiózł Najdostojniejszy Arcyksięcia, siedzącego po prawej stronie powozu przez Königgrätzer-Strasse, bramę brandenburską i ulicę *Unter den Linden* do zamku. W dalszych powozach jechali inni książęta. Na całej przestrzeni drogi tłumy ludności pozdrawiały Monarchę i Najdost. Gościa pełnemi entuzyazmu okrzykami.

Berlin, 12 września. Cesarz Wilhelm mianował Najdost. Arcyksięcia Rudolfa generał-majorem i zaraz po przybyciu Najdost. Arcyksięcia do apartamentów przeznaczonych dla Niego w zamku królewskim przypiął Mu własnoręcznie szlify generalskie. Najdost. Następca tronu Rudolf śniadał z niemieckim następcą tronu ks. Fryderykiem Wilhelmem, następnie przyjmował członków ambasady austryackiej, obecnych w Berlinie oficerów austryackich, poczem o godzinie 1 po południu w mundurze Swego pułku ułanów i w oznakach nowonadanego stopnia złożył wizytę Cesarzowi, odwiedził obecnych w Berlinie książąt krwi, ambasadorów rossyjskiego i angielskiego, marszałka polnego hr. Moltke, hr. Stolberg-Wernigerode, Schwarzhoffa, Franseckiego, hr. Rederna i Szechenyiego. O godz. 5 w pałacu cesarskim danym był obiad na cześć Najd. Arcyks. Następcy tronu, na który zaproszenia otrzymało 68 osób.

Berlin, 12 marca. Król i królowa greccy przybyli tutaj.

Paryż, 12 września. *Français* potwierdza że wszyskie kongregacye, z wyjątkiem tylko jednej, podpisały wiadomą deklaracyę. *Temps* podnosi roztropną i umiarkowaną postawę Francyi w kwestyi wschodniej, która świadczy wymownie o pokojowych zamiarach rzeczypospolitej, pragnącej żyć w pokoju z sąsiadami i pracować nad wewnętrznym rozwojem kraju.

Madryt, 12 września. Wczoraj wieczorem królowa powiła szczęśliwie infantkę.

Madryt, 12 września. Chrzest infantki odbędzie się we wtorek. Królowa Izabella będzie matką chrzestną. Królowa i nowonarodzona księżniczka mają się dobrze.

Konstantynopol, 12 września. Wczoraj wieczorem zapewniano, że wszystkie mocarstwa zgodziły się pozostawić Dinosz przy Turcyi, jeżeli Dulcigno bezzwłocznie odda Czarnogórze.

Londyn, 12 września. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola pod dniem dzisiejszym, że sułtan zamianował pierwszym ministrem Saida-baszę na miejsce Kadri-baszy, który otrzymał dymisyę. W piśmie do Saida-baszy sułtan wyraża, że ze względu na ważność sytuacyi i nagłość środków, których przedsięwzięcie jest potrzebnem, uznał za konieczne zmienić gabinet, udziela zatem demisyę Kadri-baszy. Sułtan ufa zdolnościom Saida-baszy, że będzie umiał w sposób zadawalniający rozwiązać kwestye, które oczekują rozstrzygnięcia. Assim-basza mianowany został ministrem spraw zagranicznych, Server-basza prezydentem Rady stanu, Raif-basza ministrem handlu,' Kiamil ministrem oświaty, inni ministrowie pozostają na swoich stanowiskach.

Londyn, 12 września. Biuro Reutera donosi z Simli pod dniem dzisiejszym. że w Heracie wybuchło powstanie. Gubernator ustanowiony przez Ejuba-chana został zamordowany. Ejub-chan wraca tam pospiesznie.

Wiedeń, 13 września. Telegramy otrzymane bezpośrednio z Konstantynopola potwierdzają wiadomość o zmianie gabinetu.

Paryż, 13 września. Agencya Havasa donosi że 6.000 czarnogórców z 8 armatami wyruszyło ku Dulcigno, z gotowością walczenia w razie napotkania oporu. Formalne oddanie miasta Dulcigno nastąpi prawdopodobnie pojutrze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 września 1880, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 179·75, Węg. akcye kredyt. 259 25. Akcye anglo-austr. 130·20, Akcye banku Union 112·40, Akcye kolei Karola Ludwika 281·75, Akcye kolei północnej 245·—, Akcye kolei południowej 82·25, Akcye kolei Alföld 159·—, Akcye kolei Elżbiety 192 50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168 50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 86·75. Galic. oblig. indemn. 97·70, Losy z r. 1864 173·—, Losy regulacyi Cissy 109·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·25. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·50, Rubel papierowy 1·23·—, Wiedeńskie losy 118·75, Węgierskie losy 111·—, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 109·42. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 13 września 1880, godz. 10 m. 45. Akcye kredytowe 288·30, Anglo-austr. 127·80, Akcye banku Union 112·80, Kolej Kar. Ludw. 282·75, Południowa 82 50, Napoleonsdor 9·39—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne

Wiedeń, 11 września 1880, godzina 5 minut 12. Akcye kredytowe —·— Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·30, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Telegramy zbożowe z d. 11 września. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12.— zł., żyto 9·50 do 10·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·42 do 10·47 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 198 50, żyto —·—, spiritus loco 61·—, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 56·50, olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 13 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 7.7°C. Psychrometr wilgotny + 6.0°C. Prężność pary 6.0mm Wilgoć 76%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1. Ozon 8.
Temperatura powietrza 6.2°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 766.2mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 13 września 1880.

Hotel George'a
P. D. Trzeciak z Taurowa.

Hotel Angielski.
Pp. P. Kniaź Puzyna ze Żmudzi. T. Komar z Ujścia. M. Philipp z Wrocławia.

Hotel Langa
Pp. Dr. K. Bardach ze Stanisławowa. O. Kother z Zurychu. S. Klucki z Białej N. Katz z Wiednia J. Reinhard z Wiednia. S. Walner z Wiednia.

Hotel Krakowski.
Pp. F. Głogowski z Królestwa. W. Czyrzewski z Lublina. W. Stawiarski z Krosna.

Hotel Europejski.
Pp. F. Brzozowski z Rossyi. Dr. W. Kaszyński z Kijowa.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. A. Bocheński do Ottyniowic. T. Hulimka do Wiednia M. Podhorski do Antonowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka Pesztenskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Pesztenskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 8 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 września 1880

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280 25	283 75
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 50	170 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 —	300
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	254 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 70	98 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 70	98 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 30	98 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 55	5 65
Napoleondor	9 34	9 45
Półimperyał	9 60	9 74
Rubel rossyjski srebrny	1 56	1 68
„ „ papierowy	1 21½	1 23½
100 marek niemieckich	57 75	58 35
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 9 września 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.70	72.85
luty-sierpień	72.75	72.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.75	73.90
kwiecień-październik	73.75	73.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 75	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.25	88.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.70	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 —	94.50
Węgier	95.—	95 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.50	131.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	289.—	289.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	569.—	571 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	193.—	193.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2457.—	2452.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280.50	281.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.50	168.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	283.75	284.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81 75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	145.25	145.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 20	103 40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.50	91.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	—.—
„ „ „ III. „	103.—	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	95.75	96.25
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.	91.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.25	86.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.90	20 20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.—	41.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.10
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.—	9.39.—
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 11 września 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	70
„ „ „ w srebrze	73	75
Renta w złocie	88	35
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	287	60
Londyn	118	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	05

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 11 do 20 sierpnia 1880.

Blumenfeld Emanuel, adwokat krajowy, l. 79, na mocznicę. — Kukla Władysław, syn wdowy po oficyaliście, l. 6½, na dławiec. — Schapira Chane, córka kramarza, l. 6, na błonnicę. — Gröger Eleonora, żona c. kr. porucznika, l. 18, na krwotok maciczny. — Speier Elżbieta, żona dozorcy magazynu kolejowego, l. 37, na raka — Stögbauer Aloizy, syn urzędnika poczty, l. 5, na zapalenie opon mózgowych. — Pomaranz Salamon, faktor, l. 62, na wodną puchlinę. — Kordaszewski Hipolit, introligator, l. 60, na zapalenie płuc. — Dunajewski Tomasz, czeladnik siodlarski, l. 30, na krwotok płuc. — Janowska Agnieszka wdowa po urzędniku konsystoryalnym, l. 78, na wadę serca. — Warchałowski Teofil, posuwacz wagonów kolejowych, l. 23, na gruźlicę płuc. — Szczudłowski Stanisław, pomocnik szewski, l. 22, na suchoty płuc. — Byk Markus, Laib, handlarz, l. 60, na uwiąd rdzenia pacierzowego. — Niżankowska Paulina, córka dzierżawcy dóbr, l. 33, na gruźlicę. — Skerl Zygmunt, dziecko zarządcy drukarni, dni 13, na różę. — Schwarzwald Sara, córka kramarza, l. 12, na zapalenie mózgu. — Schreier Jan, procinator, l. 37, na suchoty płuc. — Seliger Aniela, sierota, l. 10, na gruźlicę płuc ostrą. — Szczurak Antonina, wdowa po piekarzu, l. 64, przez powieszenie się. — Morski Wincenty, posługacz kolejowy, l. 26, na gruźlicę płuc. — Ząbek Ludwik, syn listonosza, l. 1, na wodogłowie — Zielińska Sabina, właścicielka dóbr, l. 63, na cukrzycę. — Dudek Eleonora, córka lokaja, l. 1½, na zapalenie opon mózgowych. — Erlacher Joanna, sierota, l. 58, na porażenie płuc. — Roszko Józef, czeladnik szewski, l. 22, na suchoty płuc. — Obiorek Julian, uczeń krawiecki, l. 20, na suchoty płuc. — Schilhau Marya, akuszerka, l. 5?, na zapalenie rdzenia pacierzowego. — Żaak Teresa, córka obywatela miasta, l. 23, na gruźlicę płuc.

Lwów dnia 22 sierpnia 1880.

Dziennik urzędowy.

(6247 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1605. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w sprawie c. k. uprzyw. gal. zakładu kred. włość. we Lwowie, przeciw Semkowi Rudzik o 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 30go września, w dniu 28 października i w dniu 25 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika w Czarnokońcach małych, pod kon. 24/ subr. 66 położonej i takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 300 złr. na trzecim zaś i niżej tej ceny zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków licytcyjnych, tudzież protokół opisania tej realności przejrzeć i odpisać można w tx. registraturze.

Wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności tej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, uwiadamia się o licytacyi tej do rąk kuratora c.k. notaryusza p. Hruszkiewicza w Husiatynie i przez niniejsze obwieszczenie.

Husiatyn 26 czerwca 1880.

(6248 1—3) **Edykt.**

L. 1805. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie niniejszem ogłasza, iż Jurya Zapisiaka gospodarza z Akreszor uznano marnotrawcą, i ustanawia się dlań kuratora w osobie Andrija Zapisiaka.

Peczeniżyn 7 kwietnia 1880.

(6250 1—3) **Edykt.**

L. 4549. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Golde Besen w kwocie 619 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Krasnowskiego pod l. 12 w w Justynówce położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 1 października, dnia 5 listopada i dnia 10 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunku 1110 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 1110 złr. w. a.

Wadyum wynosi 111 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana Michała Borowskiego c. k. notaryusza w Podhajcach.

Podhajce 5 czerwca 1880.

(6249 1—3) **Edikt.**

Zl. 406. Am 22 September, 20 Oktober und 30 November 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags wird hiergerichts zur Einbringung der Forderung vom 7 fl. 50 k. ö. W. sammt Nebengebühren die exekutive Veräußerung der Realität C. N. 47 in Berezów wyżny des Andryj Strypaczuk zu Gunsten des Jakob Romer abgehalten werden.

Peczeniżyn 25 März 1880.

(6234 1—3) **Edykt.**

L. 4306. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu rozpisuje celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum: a) 290 złr. z 6 prc. odsetkami od 23 stycznia 1879 i kwoty 2 złr. 90 ct. w. a. b) 290 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od 23 lipca 1879 i kwoty 2 złr. 90 ct. c) 7931 złr. 91 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 23 stycznia 1880 bieżącemi, 3) kosztów sądowych w kwocie 17 złr. 35 ct,, 15 złr. 72 ct. w. a. tudzież kosztów za wniosek w kwocie 3 złr. 86 ct. w. a. przyznanych, do egzekucyjnej sprzedaży dóbr Wiatrowice górne i dolne, Wacława Swobody wedle Dom. 453 pag. 3 n. 14 haer. i Dom. 292 pag. 333 n. 13 haer. własnych trzeci termin na dzień 27 października 1880 o godzinie 10 z rana w sądzie obwodowym odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

Dobra Wiatrowice górne i dolne sprzedane będą najwięcej ofiarującemu ryczałtem nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjętą w sumie 17450 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 873 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się Bank hipoteczny Wacława Swobodę, wierzycieli hipotecznych, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1880 prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach Wiatrowice górne i dolne uzyskali, jako też tych, którymby uchwała obecna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły przez edykta i przez kuratora adwokata Dr. Żelechowskiego z substytucyą Dr. Bersona.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 7 sierpnia 1880.

(6258 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1573. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia przyznanej Stanisławowi Dydowiczowi od Pawła Tarneckiego sumy 230 zł. w. a. wraz z procentem i kosztami, zostanie realność pod l. k. 69 w Tuchowie położona, Tarneckiego własna, ciała tabularnego niemająca w trzech terminach, a to: dnia 7 października, dnia 18 listopada i dnia 21 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się wartości szacunkowej 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania realności pod l. k. 69 w Tuchowie i inne warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 maja 1880.

(6255 1—3) **Konkurs.**

L. 3263. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada lekarza więziennego z wynagrodzeniem rocznem 500 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę wniosą podania ??? w dniach 14 od trzeciego ogłoszenia konkursu tego w gazecie Lwowskiej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 11 września 1880.

(6226 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 34. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 c. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod liczb. konstr. 305 w Jaworowie położników położonej dłużników Seńka i Maryi Wiktowiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 października, 22 listopada i 23 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów dnia 6 marca 1880.

(6211 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 14493. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem w celu obsadzenia opróżnionego hurtownego składu tytoniu, znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Jarosławiu licytacyę zapomocą pisemnych ofert na dzień 5 października 1880.

Materyał tytoniowy pobiera skład ten w c. k. Magazynie w Przemyślu 4¾ mil oddalnym, znaczki stemplowe i blankiety wekslowe zaś w c. k. urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

Składowi temu jest przydzielonych do poboru materyałów tytoniowych jeden hurtowny sprzedawca a 76 drobnych sprzedawców tytoniu.

Obrót wynosił w roku 1879 w tytoniu

61.528 kilogamów w wartości . . .	100472 zł. 48 ct.
a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . .	13792 zł. — „
razem	114264 zł. 48 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 282 zł. dowód osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności podnapisem oferta dla składu tytoniowego w Jarosławiu należy podać najpóźniej do dnia 5 października 1880 do godziny 12tej w południe w w. c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

W Przemyślu dnia 8 września 1880.

(6179 3—3) **Edykt.**

L. 3370. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Menaschy Mittelman w kwocie 120 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 11 października, 8 listopada i 22 listopada 1880 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Wasyla Grzybka pod l. k. 289 w Mikulińcach na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 690 złr.

Wadyum 69 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Mikulińce 20 sierpnia 1879.

(6188 3—3) **Edykt.**

L. 4304. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sum 310 złr. i 240 złr. w. a. z pn. Joachimowi Löblowi dw. im. Fischerowi od Tomasza Wójcika względnie od masy po nim leżącej przypadających zarządził w drodze dalszej egzekucyi ponowną przymusową sprzedaż publiczną realności pod l. k. 31 w Radoczy położonej, według wyk. hip. 22 księgi gruntowej dla tejże gminy na imię masy leżącej po Tomaszu Wojciku jako własność zapisanej, która to realność w tymże sądzie w dwóch terminach na dn. 21 października i na dniu 18 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej lecz nie poniżej tejże sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 860 złr.

Wadyum 86 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice dnia 28 sierpnia 1880.

(6197 3—3) **Edykt.**

L. 7267. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Arona Zukerkandel, że Leib Horowitz wniósł przeciw niemu dnia 14go sierpnia 1880 l. 7267 pozew do tutejszego sądu o ekstabulacyę pełnomocnictwa z dnia 10 maja 1820 — dom 1 pag. 79 n. 8 on. intabulowanego ze stanu biernego realności lk. 25 w Złoczowie który to pozew kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach doręczony został.

Kuratorem dla Arona Zukerkandel zamianowano pana adw. Dra Warteresiewicza z substytucyą adw. Dra Billeta w Złoczowie.

Rzeczą Arona Zukerkandla jest ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebne do obrony środki — lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż inaczej za wynikłe złe skutki sam odpowiadać będzie.

Złoczów 21 sierpnia 1880.

(6245) **Edykt.**

L. 10896. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Zielona złożone zostały do powszechnego przeglądu.

Zarzuty wnoszone być mogą do dnia 25 września 1880 w sądzie na tymże dniu przed komisyą hipoteczną.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 9 września 1880.

(6233) **Ogłoszenie.**

L. 12123. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. § 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 15 czasopisma „Strachopud“ z dnia 13 sierpnia 1880 pod napisem: „Czomu Strachopud o myny sterstwo ne kandydował“ zaczynającego się od słów: „kłopit tureckij“ do słów „torboju buty“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 l. a u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 19 sierpnia 1880.

(6195 3—3) **Edykt.**

L. 21786. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia tym edyktem Stanisława Krasuskiego, że pko niemu Towarzystwo zaliczkowe skargę wekslową na dniu 20 lipca 1880 l. 19024 pto 324 złr. wniosło, w załatwieniu tejże wydano dnia 21 lipca 1880 do l. 19024 nakaz zapłaty, którym polecono Stanisławowi Krasuskiemu jako żyrantowi, aby sumę wekslowę 325 złr. z procentem po 6 prc. od dnia 22 kwietnia 1880 1/3 % prowizyi, z kosztami protestu 3 złr. i kosztami skargi 21 złr. 89 ct. solidarnie z Stefanią Sacharkową i Janem Sacharkiem Towarzystwu zaliczkowemu w Krakowie w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił.

Gdy miejsce pobytu Stanisława Krasuskiego jest niewiadomem przeto ustanawia się na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratora w osobie adwokata Dra Pieniążka z substytucyą adw. Dra Rosenblatta w Krakowie i temuż nakaz wręcza się.

Ma zatem Stanisław Krasuski potrzebne dokumenta powyższemu zastępcy udzielić lub innego obrońcę sobie wybrać i o tem c. k. sądowi donieść, w ogóle wszelkich możebnych środków obronnych użyć, inaczej bowiem sam sobie skutki zaniedbania przypisaćby musiał.

Kraków dnia 20 sierpnia 1880.

(6210 3—3) **Edykt.**

L. 35786. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. kasy oszczędności 6608 złr. 32 cnt. w. a. pochodzącej z większej sumy 7000 złr. w. a. wraz z 6 prc. od dnia 4go września 1879 i dalszą 1 prc. prowizyą zwłoki od każdej, w dniu 4go września i 4 marca, począwszy od dnia 4go września 1879 płacić się mającej a nieuiszczonej półrocznej raty po 268 złr. 60 ct. w. a. aż do całkowitego spłacenia dłużnego kapitału bieżącą, i kosztami egzekucyi w umiarkowanej kwocie 23 zł. 71 ct. w. a., odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 769²/₄ we Lwowie położonej, dłużników Franciszka i Teresy małżonków Hampl własnej, w dwóch terminaah a to: w dniu 28 października i w dniu 25 listopada 1880, każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem w sali ustnych rozpraw sądu krajowego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 20.000 złr. wal. aust., wadyum złożyć się mające 2000 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w regrstraturze sądu krajowego.

O tem uwiadamia się tych wierzycieli, którymby ta uchwała, lub późniejsza z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 30go lipca 1880 prawo zastawu na tej realności nabyli, do rąk kuratora w osobie adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Nurkowskiego ustanowionego.

Lwów dnia 14 sierpnia 1880.

(6176 3—3) **Edykt.**

L. 3368. C. k. sąd powiatowy w Mikulincach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Dawida Vogelmana w kwocie 90 złr. 40 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1 października, 25 października i 8 listopada 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Wawryka Muzyki pod l. k. w Nastasowie, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 560 złr.

Wadyum 56 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mikulińce dnia 20 sierpnia 1879.

(6214 3—3) **Konkurs.** L. 1209.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 600 zł. przy drugiej czteroklasowej szkole w Stanisławowie i na posadę nauczyciela z płacą roczną 300 zł. przy szkole etatowej jednoklasowej w Olszanicy.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej w terminie sześciotygodniowym od pierwszego umieszczenia tegoż ogłoszenia w dzienniku urzędowym do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

Z Rady szkolnej okręgowej

w Stanisławowie 31 sierpnia 1880.

(6187 2—3) **Edykt.**

L. 6517. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z imienia i nazwiska tudzież z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Kaspra i Maryany Flaszyńskich a właściwie Flasińskich, a względnie nieobjętą masę tychże spadkobierców i domniemanych spadkobierców lub prawonabywców, że dla nich w skutek wytoczonego pozwu przeciwko tymże z dnia 20 sierpnia 1880 l. 6517 o uznanie sumy 100 złr. m. k. z przyn. w stanie biernym realności l. 59 w Wadowicach w poz. 3 on. adn. 1 on. zaintabulowanej za spłaconą i o wykreślenie takowej; ustanowił kuratora w osobie ck. notaryusza p. Kazimierza Wilczyńskiego i wzywa ich, aby kuratorowi dowody swoje komunikowali, lub wskazali sądowi innego pełnomocnika przed terminem w tej sprawie do rozprawy na dzień 6 grudnia b. r. o 9 godzinie rano, wyznaczonym.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice 21 sierpnia 1880.

(6164 2—3) **Edykt.**

L. 7755. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że wskutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Leizora Schleimera w Obertynie mianowano dr. Raresa zawiadowcą tej masy, Eisiga Sternlichta tegoż zastępcą, a Noego Schermend, Isaka Russmana i A. N. Fränkla członkami wydziału wierzycieli.

Kołomyja dnia 19 sierpnia 1880.

(6167 2—3) **Edykt.**

L. 11930. Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 17 lipca 1880 do l. 8088 uznające Adolfa Hendricha byłego w stanisławowskim c. k. urzędzie podatkowym adjunkta a obecnie w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie zostającego za obłąkanego, ustanawia się dla tegoż za obłąkanego uznanego, jego we Lwowie mieszkającego brata Leopolda Hendricha urzędnika pocztowego na kuratora.

Stanisławów 7 sierpnia 1880.

(6209 2—3) **Edykt.**

L. 11407. C. k. sąd m. d. pow. Sek. II. we Lwowie odnośnie do edyktu z 13go lipca 1880 l. 8744/80 prostuje ts. uchwałę z 13 lipca 1880 l. 8744 w ten sposób, iż cenę wywołania sprzedać się mającej realności pod l. 2 w Siechowie stanowi wartość licytowanej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 3095 złr. tudzież, że w warunku 6 powołano dwa razy mylnie 4ty warunek zamiast w myśl powołanej uchwały do l. 8744/80 trzeciego warunku, gdyż istotnie kupiona realność ma być nabywcy w jego fizyczne posiadanie natenczas oddana, skoro się przed sądem w ciągu 30tu dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykaże iż należytości sądowe zapłacił, albo zabezpieczył jak niemniej bank hipoteczny w zupełności zaspokoił, lub po spłaceniu zaległości, zezwolenie na pozostawienie reszty wierzytelności przy hipotece licytowanej realności uzyskał, a co według uchwały 1szej zawiera 3ci a nie 4ty warunek.

O czem się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu Esterę Berger tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydanie wyciągu tut. do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsza w tej sprawie wydana doręczoną być nie mogła przez kuratora Dr. Dobrzańskiego i niniejszy edyktem.

Lwów 2 września 1880.

(6178 2—3) **Edykt.** L. 3029.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 102 złr. 6 ct. i 1264 złr. 54 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 18go października 1880 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 212 w Mikulińcach według księgi gruntowej Dom I pag. 391 n. 5 haer. Chuny Markusa własnej, za cenę wywołania 3600 złr. w. a. a gdyby tej ceny nie osiągnięto także poniżej takowej za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 180 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż ekstrakt tabularny w registraturze ts. przejrzane być mogą.

Mikulińce dnia 30 czerwca 1880.

(6208 2—3) **Edykt.**

L. 36145. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 600 złr. a. w. z 18 prc. od dnia 12 sierpnia 1876 bieżącemi odsetkami, kosztów egzekucyjnych 6 złr. 87 ct. w. a. 7 złr. 35 ct. w. a. 30 złr. 97 ct. a. w. tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 18 zł. 31 ct. w. a. przyznanych odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym publiczna licytacya realności pod l. k. 295 $^3/_4$ we Lwowie położonej wedle Dom. 57 p. 82 n. 11 haer. i pag. 83 n. 12 haer. do dłużniczki Amalii Brzuchowskiej a względnie do jej masy spadkowej należącej na rzecz Amsla Pfana, do przeprowadzenia której ustanowiono trzy termina a mianowicie na dzień 26 października 1880 na dzień 16 listopada 1880 i na dzień 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim i poniżej takowej jednak tylko za kwotę pokrywającą wszystkie ciążące na niej wierzytelności sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4331 złr. 67 ct.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. sumę 434 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy egzekucyę prowadzącego Amsla Pfana masę spadkową Amalii Brzuchowskiej, do rąk równocześnie ustanowionego, z powodu zaszłej na dniu 9 kwietnia 1880 śmierci dłużniczki, kuratora adwokata Dr. Raresa z zastępstwem adwokata Dr. Luki wiadomych wierzycieli a mianowicie Kszimierza Jaremę c. k. notaryusza w Ulanowie c. k. Izbę notaryalną we Lwowie, Zygmunta Mozera, Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, i c. k. Prokuratoryę skarbu do rąk własnych, niewiadomych zaś z życia i miejsca pobytu wierzycieli Joachima Beer Modlingera, Wilhelma i Katarzyny Hees jakoteż wszystkich tych którzyby po dniu 30 lipca 1880 roku, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe lub zastawu nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Bodeka z zastępstwem adwokata Dr. Mauscha i edyktem.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(6182 2—3) **Edykt.**

L. 274 C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy leżącej spadkowej śp. Schame Awermana w kwocie 50 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1go października 25 października i 22 listopada 1880 o godzinie 9tej zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej Wasyla Zabłockiego pod l. k. 18 w Zastawiu na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mikulińce dnia 30 stycznia 1880.

(6181 2—3) **Edykt.**

L. 3729. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Füchsel w kwocie 77 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 11 października, 15 listopada i 29 listopada 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya części realności nietabularnej masy spadkowej nieobjętej Herscha Dawida Hittlera pod l. k. 178 w Mikulińcach, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mikulińce dnia 3 sierpnia 1879.

(6193 2—3) **Edykt.**

L. 10273. Celem zaspokojenia pretensyi Naftalego Landaua 336 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 października, 19 listopada i 21 grudnia 1880 przymusowa licytacya 1/3 części realności pod l. k. 78 w Zagorzanach położonej według wykazu hipotecznego l. 94 na imię dłużnika Ignacego Synowieckiego zapisanej.

Cenę szacunkowa stanowi suma 1600 złr. w. a.

Wadyum zaś kwota 160 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, niemniej niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby po dzień sprzedaży do hipoteki weszli, a dla których kuratorem Adwokata Dr. Sleczkowskiego ustanowiono zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 19 szierpnia 1880.

(6196 2—3) **Edykt.**

L. 7268. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia nieznajomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Czitinger, że Leib Horowitz wniósł przeciw niemu dnia 14 sierpnia 1880, l. 7268, pozew do tutejszego sądu o extabulacyę sumy 100 zł. z pn. dom. I. pag. 74 n. 3 on. intabulowanej z realności l. k. 25, w Złoczowie, który to pozew kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach doręczony został.

Kuratorem dla Ferdynanda Czitinger zamianowano pana adwokata dr. Warteresiewicza z substytucyą pana adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Rzeczą Ferdynanda Czitinger jest ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych do obrony środków, lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż inaczej za wynikłe złe skutki sam odpowiadać będzie.

Złoczów 21 sierpnia 1880.

(6125 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5668. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mechala Fischmana przeciw Maryannie Pawluk pto 67 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 150, w Rumnie położonych w trzech terminach dnia 12 października, dnia 11 listopada i dnia 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 280 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu podjęcia ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 1 kwietnia 1880, ustanowiono kuratora w osobie p. Iwana Zająca wójta z Rumna.

Komarno 20 lipca 1880.

(6168 2—3) **Edykt.**

L. 7405 Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. del. chęć kupienia mającym niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Halperna przeciw spółce handlowej cegielni maszynowej Seinfeld et Comp. w Stanisławowie pto. 12000 zł. w. a. z pn. celem zaspokojenia teiże sumy 12000 zł. w. a. z pn. real. pod l. 40 rep. 350 w Knihinnie położona, niegdyś jak Dom. Tom 3 pag. 40 n. 4 haer. do spółki handlowej cegielni maszynowa Seinfelda i towarz. należąca, zaś w dniu 29 sierpnia 1879 na publicznej licytacyi przez Juliusza Kieslera za cenę 11900 zł. nabyta, w jednym terminie dnia 13 października 1880 o godzinie 10 z rana w drodze relicytacyi pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w sumie 17607 zł. 90 ct., że dalej

Wadyum na 5 pr. od tej ceny wywołania oznacza się i złożone być może w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności Lwowskiej lub Stanisławowskiej, lub też w papierach publicznych, których kurs w urzędowej Gazecie Lwowskiej jest notowany, że w terminie powyższym ta realność także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego z dnia 12 kwietnia 1878 rzeczowe prawo zastawu do tej realności nabyli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratorem adw. Dr. Wurzla.

Stanisławów 5 sierpnia 1880.

(6169 2—3) **Edykt.** L. 8697.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie ogłasza że celem zaspokojenia należytości Mikołaja Bernharda w kwocie 1500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem, egzekucyjna publiczna licytacya do gospodarstwa gruntowego w Knihininie należących, parcel gruntowych Nr. 1070 i 1071, ciała tabularnego niestanowiących dłużniczki Emilii Temporoli własnych, dnia 13 października, 28 października i dnia 12 listopada 1880, zawsze o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi 900 złr. a wadyum 90 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Stanisławów 14 lipca 1880.

(6173 2—3) **Edykt.**

L. 2325. Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rasslera, iż w sprawie egzekucyjnej Racheli Ameisen przeciw niemu pto. 469 złr. 14 ct. z pn. ustanowiono c. k. notaryusza Dr. Bartmana kuratorem.

Wzywa się przeto Mojzesza Rasslera, by sąd tutejszy o miejscu pobytu zawiadomił, wskazał pełnomocnika lub doatarczył informacyi kuratorowi, inaczej skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 7 lipca 1880.

(6171 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18276. W c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu na dniu 20 października i 24 listopada 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 78 na przedmieściu Lisznieńskiem w Drohobyczu położonej według Liznia T. I. pag. 374 n. 7 haer. dłużnika Wasyla Niżowego własnej na 400 złr. w. a. ocenionej celem zaspokojenia sumy 150 złr. z pn. na rzecz Teodora i Magdaleny Skrypuchów jako cesyonaryuszów Gitli Weingarten.

Wadyum wynosi 10 prc.

Warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt ocenienia realności można w sądowej registraturze przejrzeć.

O czem się mających chęć kupienia, i wszystkich tych którzyby po dniu 3 września 1879 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała nininiejsza lub później wydać się mające uchwały doręczone nie zostały na ręce kuratora adw. Dra Wolskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 20 sierpnia 1880.

(6198 3—3) **Edykt.**

L. 5808. Dnia 22 września, 25 października i 25 listopada 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności l. k. 181 w Babinie wykazem hipot. 3 objętej w sprawie Leokadyi Brzezińskiej przeciw Iwanowi Bolbasowi o 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 795 zł. Wadyum 79 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej jednakże jedynie za pokryciem długów hipotecznych sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 15 lipca 1880.

(6185 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4381. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż kawałka gruntu z realności w Besku pod l. k. 345 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wincentego Kwiatkowskiego własnej, celem ściągnienia przez Pawła Kwiatkowskiego kosztów prowizorycznych przyznanych w kwotach 10 zł. i 3 zł. 78$^1/_2$ ct. w. a. z pn. w dniach 17 września, 21 października i 6 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowym.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 35 zł. w. a.

Zakład zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 28 lipca 1880.

(6170 3—3) **Edykt.**

L. 3129. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie leżącej Hrynia Iwanusa pto. 150 zł. z pn. dnia 10 września 1880 przymusowa sprzedaż realności gruntowej l. 309. w starych Bohorodczanach pod warunkami w Gazecie Lwowskiej Nr. 132, 133 i 134 z roku 1879 ogłoszonemi z tą tylko odmianą, że rzeczona realność na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 29 lipca 1880.

(6163 3—3) **Edykt.**

L. 5222. W dniach 3 listopada i 10 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności do masy spadkowej Piotra Kalmuka należącej pod l. k. 61 w Krukienicach położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 79 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz Natana Samuela.

Cena wywołania 305 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Reszta warunków w registraturze.

Mościska dnia 27 sierpnia 1880

(6212 3—3) **Obwieszczenie**

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela języka francuskiego przy c. kr. II. (niemieckiem) gimnazyum we Lwowie. Ubiegający się o tę posadę mają prośby zaopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem dyrekcyi c. k. II. gimnazyum we Lwowie, najpóźniej do 20 września 1880.

Od dyrekcyi c. k. II gimnazyum.

We Lwowie dnia 9 września 1880.

(6194 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3308. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 23 września i 27 października 1880 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 180 w Sanoku położonej, dawniej Maksymiliana Siemianowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 8119 zł. 13 ct. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej lub przy licytacyi.

Sanok dnia 30 czerwca 1880.

(6172 3—3) **Edykt.**

L. 5858. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że Stefan Dmytryk rolnik z Powerchowa na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 30 czerwca 1880 l. 8230 marnotrawcą został uznany, że kuratorem dla niego Fedia Dmytrzyka ustanowiono.

Komarno dnia 28 lipca 1880.

(6177 2—3) **Edykt.**

L. 5582. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Mittelmanna jako prawonabywcy Jewdochi Jarema w kwocie 11 zł. 21 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 11 października, 15 listopada i 29 listopada 1880 o godzinie 9tej zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej Onufrego Jaremy pod l. k. 27 w Ładyczynie na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 490 zł.

Wadyum 49 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 20 grudnia 1879.

(6215 2—3) **Edykt.**

L. 2443. Celem dostarczenia żywności dla aresztantów na rok 1881 odbędzie się licytacya w Sądzie tutejszym w dniu 5 i 12 października 1880 o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tutejszym c. k. sądzie przejrzeć można.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 7 września 1880.

(6220 2—3) **Edykt.**

L. 3360. W dniach 4 listopada 1880, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 120 i 144 w Sąsiadowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Kwolikowi o zapłatę resztującej sumy 109 zł. 34 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł a. w.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Sambor dnia 15 sierpnia 1880.

(6224 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 931. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 130 subrep. 35 w Tuczapach położonej, dłużnika Fedka Tyndyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 października, 15 listopada i 15 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(6225 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 36. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 77 subrep. 80 w Tuczapach położonej, dłużników Hryńka i Anny Łyba własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 12 października, 16 listopada i 12 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów dnia 10 marca 1880.

(6221 2—3) **Edykt.**

L. 784. Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Żydka wzywa się, ażeby w przeciągu roku do podpisanego sądu się zgłosił i deklaracyę do spadku po śp. Floryanie Żydku zmarłym we wsi Andrychowie na dniu 1 stycznia 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wniósł, ileże pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Józefem Swakoniem przeprowadzoną będzie.

Andrychów 9 maja 1879.

(6219 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5827. Z powodu prośby kuratora ubogich legataryuszy wstydzących się żebrać śp. Kamilli Linderskiej adw. Dr. Feliks Cseszak w Krakowie wsprawie wekslowej Malwiny Linderskiej zamężnej Lewartowskiej z miejsca pobytu niewiadomej przeciw Paulinie Suchorzewskiej w Mielec pto. 337 rubr. rossyjsk. o intabulacyą egzekucyjnego prawa zastawu sumy 337 rubli rossyjsk. z pn. wstanie biernym dóbr Mielec z przyległościami i wezwanie w tym względzie sądu krajowego Lwów, ustanawiamy dla Malwiny Lewartowskiej kuratorem adw. Dr. Gałeckiego.

O czem Malwinę Linderską zawiadamiamy.

W Tarnowie dnia 22 lipca 1880.

(6222 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 471. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 536 w Jaworowie położonej, dłużników Jędrzeja Pikara i nieobjętej masy spadkowej po śp. Annie i Olenie Pikar własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 października 23 listopada i 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej,

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 6 marca 1880.

(6230 2—3) **Edykt.**

L 36502 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego m. d s I we Lwowie z dnia 28 listopada 1879 Nr. 44719 dozwolona przez tenże sąd powiatowy w celu ściągnięcia sumy 200 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 5 sierpnia 1875, za trzy lata wstecz liczyć się mającymi, kosztami sporu w kwotach 6 złr. 86 ct. 3 złr. 25 ct., kosztów egzekucyi w kwotach 7 zł. 77 ct. 4 zł. 97 ct. i 8 zł. 2 ct. w. a. przez c. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie przyznanych jak również kosztów egzekucyi w kwotach 19 złr 8 kr. i 24 zł. w. a. uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 października 1877 Nr. 53331 przyznanych egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 470 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, do dłużników Tekli Pirożyńskiej i spadkobierców po ś. p. Emilu Pirożyńskim, jako to: Jana Karola Józefa i Maryanny Pirożyńskich należącej, na rzecz Chaima Tischera pod następującemi warunkami licytacyjnymi.

1. Za cenę wywołania stanowi się wyprowadzona przy akcie oszacowania wartość sprzedać się mającej realności t. j. suma 2432 zł. w. a. z pn.

2. Do przedsięwzięcia tej licytacyi rozpisują się trzy termina; na dzień 18 listopada 1880 na dzień 23 grudnia 1880 i na dzień 20 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem i w pierwszych dwóch realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w trzecim terminie także niżej tej ceny, jednakowoż tylko za kwotę, wszystkim intabulowanym wierzytelnościom wyrównającą, sprzedaną będzie.

3. Chęć kupienia mający, mają przed rozpoczęciem licytacyi, tytułem wadyum 10 prc. ceny szacunkowej, czyli kwotę okrągłą 245 złr. w. a. w gotówce, albo w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo w obligacyach gal. Banku hipotecznego, wedle kursu tych papierów w ostatniej „Gazecie lwowskiej" notowanego przy komisyi licytacyjnej złożyć i wadyum to najwięcej ofiarującemu kupicielowi w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w Registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamia się c. k. sąd powiatowy miej. deleg. Sek. I. we Lwowie, odnośnie do odezwy na wstępie powołanej, strony spór wiodące i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 czerwca 1878 do tabuli byli weszli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Rogalskiego i tegoż zastępstwem adw. Dr. Weissa również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. gub. z 3 lipca 1874 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów 14 sierpnia 1880.

(6205 2—3) **Edykt.**

L. 36409. C k sąd powiatowy miejsko-delegowanego Sek I we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 11go marca 1880 zmarł we Lwowie Kazimierz Piątkowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając miejsca pobytu powołanego z ustawy spadkobiercy Franciszka Piątkowskiego wzywa tegoż, aby w ciągu roku zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej postępowanie spadkowe w jego imieniu z kuratorem adw. Dr. Dobrzańskim dla niego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Z c. k. sądu pow. miej. del. Sec. I.

we Lwowio dnia 15 sierpnia 1880.

(6227 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5713. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włość, przeciw Jakubowi Horodnyk pto 118 złr. 25 ct. aw. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 st. 11 n. w Hołodówce położonej w trzech terminach dnia 13go października 1880, dnia 11 listopada 1880 i dnia 20go grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu, doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania i ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 20 lipca 1880.

(6207 2—3) **Edykt.**

L. 36874. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Selcera w kwocie 288 złr. w. a. z odsetkami po 3 prc. miesięcznie od 16 września 1875 liczące tudzież kosztów w kwotach 3 złr. 72 ct. 22 złr. 75 ct. w. a., 22 złr. 86 ct. w. a. i kosztami 14 złr. 70 ct. a. w. obecnie przyznanych, odbędzie w gmachu sądu tutejszego publiczna licytacya 13/24 części budynków i 13/32 części gruntów pod l. 254 4/4 we Lwowie położonych dłużniczki Anny z Lipskich Bednarskiej jak Dom 137 pag 341 n. 1, 5 i 8 haer. własnej powyższej pretensyi wedle Dom 137 pag 347 n. 6 on. za hipotekę służących w jednym tylko terminie to jest na dniu 3 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem, na którym powyższe części realności l. 254 4/4 także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1436 zł 56 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, tudzież resztę warunkow można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niewiadomych zaś i wszystkich tych. którzyby po dniu 3go września 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe lub zastawu nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 17 stycznia 1880 l. 50292 kuratora adw. Dra Żukotyńskiego z zastępstwem adw. Dra Szwedzickiego i edyktem.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(6180 2—3) **Edykt.**

L. 5243. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Esyka Rosenzweig w kwocie 230 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 października, 15 listopada i 29 listopada 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya 2/3 części realności tabularnej pod l. k. 124 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Chaima Tellera własnych na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania, lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2600 zł.

Wadyum 260 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia Stanisława Męcdlickiego z Mikuliniec.

Bliższe warunki licytacyi, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Mikulińce 27 grudnia 1879.

(6223 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 932. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 51 subrep. 27 w Czołhyniach położonej, dłużnika Michała Stasiów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(6216 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8110. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Zaleskiego, że pod dniem 18 maja 1880 do l. 5031 małżonkowie Franciszek i Anna Lankosz prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 50 zł. ze stanu biernego realności pod l. 7 i 4 w Kołomyi wnieśli, w skutek czego termin na dzień 14 września 1880 o godzinie 9 rano w biurze VI wyznaczono i Antoniemu Zaleskiemu polecono, ażeby przy tym terminie wykazał, że termin do usprawiedliwienia prenotacyi nie upłynął, albo też skarga w czasie należytym wniesioną została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie pretensyi zarządzonem będzie, a uchwałę dotyczącą z daty dzisiejszej do l. 8110 ustanowionemu dla Antoniego Zaleskiego kuratorowi adwokatowi Dr. Dębickiemu doręczono.

Wzywa się więc Antoniego Zaleskiego, ażeby przy powyższym terminie albo osobiście stanął, albo innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd uwiadomił, albo też przed terminem ustanowionemu kuratorowi środki ku jego obronie służące dostarczył, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kołomyja 12 sierpnia 1880.

(6165 2—3) **Edykt.**

L. 8347. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Juliannę Weronikę Lubinę z hr. Łosiów Urbańską z życia i miejsca pobytu nieznaną, tudzież spadkobierców jej z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw niej Urszula z hr. Łosiów hr. Golejewska, Bronisław hr. Łoś i Karol hr. Bobrowski o uznanie i intabulacyę za właścicieli dóbr Bük w powiecie Liskim położonych i resztującego kapitału dla tych dóbr przekazanego w kwocie 450 zł. m. k. w obligacyi indemniz. i 148 zł. 39 ct. w. a. gotówką pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia 25 sierpnia 1880 l. 8347 pozwanej wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tejże pozwanej kuratora w osobie p. adwokata Dr. Dolińskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Mendrochowicza i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 25 sierpnia 1880.

(6175 2—3) **Edykt.**

L. 1268. Odnośnie do ts. obwieszczenia z dnia 26 marca 1879 do l. 1787 podaje się do publicznej wiadomości, że celem sprzedaży połowy realności pod l. k. 153 w Kulikowie położonej w sprawie Dawida Grüssa przeciw Anastazyi Szachowej pto. 255 zł. 50 ct. w. a. z pn. ponowne termina na dzień 20 października, na dzień 22 listopada i na dzień 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczone zostają pod warunkami w uchwale ts. z dnia 26 marca 1879 do l. 1787 poszczególnionemi.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików 7 kwietnia 1880.

(6229 2—3) **Obwieszczenie**

L. 22266. C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że pan Karol Sobota, reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20go kwietnia 1880 l. 5432 c. k. notaryuszem w Bohorodczanach w obrębie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie mianowany, przysięgę służbową na dniu 21 sierpnia 1880 wykonał i swe urzędowanie rozpocząć uprawniony.

Lwów dnia 31 sierpnia 1880.

(6231 2—3) **Edykt.**

L. 37926. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Baracha Piepesa, a względnie niewiadomych po tymże spadkobierców i Leę Piepes z miejsca pobytu niewiadomą, iż gal. c. Bank kredytowy we Lwowie wniósł na dniu 16 lipca 1880 do l. 32805 przeciw Albiszowi Pipe, Mendlowi Piepes, Baruchowi Piepes, Lei Piepes i Jakubowi Piepes pozew w zniesieniu współwłasności realności pod l. k. $74^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, że pozew ten do pisemnego postępowania zdekretowany został, że dla Borucha Piepesa a względnie dla niewiadomych spadkobierców po tymże i dla Lei Piepes z miejsca pobytu niewiadomej, kurator w osobie adwokata Dra. Goreckiego z substytucyą adwokata Dra. Rogalskiego ustanowiony został, że temuż kuratorowi uchwała pozew dekretująca doręczoną została.

Lwów daia 28 sierpnia 1880.

(6251 1—3) **Edykt.**

L. 5367. Przymusowa publiczna licytacya realności pod l k. 10 w Bekersdorf położonej, wedle wykazu hipotecznego Georga Cewe własność stanowiącej na pokrycie pretensyi Majera Segala z Podhajec w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 września 1880, dnia 30 października 1880 i dnia 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 338 zł.

Cena wywołania oraz szacunkowa 3380 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze, zaś stan bierny w tusądowych księgach hipotecznych przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce 26 sierpnia 1880.

(6253 1—3)

Sprostowanie edyktu.

L. 10533. Edykt licytacyjny z 20 kwietnia 1880 l. 6871 „Gazety lwowskiej" Nr. 194, 195 196 prostuje się tak, że realność Nr. 54 w Zielonie Wasyla Sliziaka w trzech terminach 30 września 2 listopada i 2 grudnia 1880 na pierwszych dwóch, lub za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim także niżej ceny; zaś realność Nr. 67 Mikołaja Palityczki w dwóch terminach 30 września i 2 listopada 1880 za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie gdyby niesprzedano, termin do ułatwiających warunków dla realności Nr. 67 na 2 grudnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 31 sierpnia 1880.

(6235 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4427. W dniach 14 października, 11 listopada i 14 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 65 subrep. 31 w Suchrowie położonej dłużników Stefana, Mikołaja i Iwana Katołów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. a względnie 81 zł. 61 ct. z pn. każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szcunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejż sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 10 sierpnia 1880.

(6237 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1515. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia przyznanej kasie oszczędności w Tarnowie od Karola Wojcika z Męszny opackiej sumy 155 zł. w. a wraz z procentami i kosztami zostanie realność pod l. k. 35 w Męszny opackiej położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Karola Wojcika własna w trzech terminach, a to: dnia 23 września, dnia 28 października i dnia 2 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł. w. a.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Protokół egzekucyjnego opisania i akt oszacowania tejże realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 17 maja 1880.

(6238 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2239. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia przyznanej p. Janowi Karolowi Fischerowi jako prawonabywcy Antoniego Filara sumy 652 zł. 50 ct. w. a. z pn. zostaną grunta pod l. k. 9 i 33 w Karwadży leżące, ciała tabularnego niemające, do Dawida Blasensteina należące przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 23 września, dnia 28 października i dnia 2 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedane.

Cena wywołania 560 zł. w. a.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 13 lipca 1880.

(6252 1—3) **Obwieszczenie**

L. 6288. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 marca 1880 l. 1336 w numerach 117, 118 i 120 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, które się co do nazwiska kuratora niewiadomych wierzycieli z „Nachowskiego" na Machowskiego prostuje, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 23 w Reichenbach w starostwie Lwowskiem położonej, Krystyana Linka własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Rettiga mianowicie w sumie 670 zł. w. a. wyznacza się nowy termin na dzień 4 listopada 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 130 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 5 sierpnia 1880.

(6242 1—3) **Edykt.**

L. 8354. C k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że, w celu zniesienia współwłasności, odbędzie się sprzedaż publiczna realności l. k. 89 w Czernielowie położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, należnej do Maryi Diaczuk, Barbary Konotopskiej, Anastazyi Tomczyn, Jakóba Sydor, Paraskewii Sydor i Eudokii Sydor dnia 13 października o godzinie 10 rano, i że realność ta na tym jednym terminie tylko za cenę wyższą szacunku 233 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 23 zł.

Resztę warunków powziąć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 19 sierpnia 1880.

(6240 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1111. Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k sądu obwodowego, które posiedzenia swe dnia 3 listopada 1880 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 9 września 1880.

(6228 1—3) **Edykt.**

L. 13702. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefy Franz w sądzie krajowym w sprawach cywilnych wniesionej o utworzenie ciała tabularnego pod l. 744$^1/_4$ we Lwowie w okręgu miasta Lwowa i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, wedle planu sytuacyjnego od wschodu do ulicy Krzyżowej a względnie do realności pod l. 93$^1/_4$ przytykającej na południe z realnością pod l. 200$^1/_4$ na zachód z realnością pod l. 745$^1/_4$ a na północ z realnością 183$^1/_4$ graniczącej w parcelach katastralnych pomiaru z roku 1849 a mianowicie w parceli budowlanej l. 1393 sążni kwadratowych 29 a w parcelach gruntowych l. 2645 sążni kwadr. 11, l. 2646 sążni kwdr. 193, l. 2647 sążni kwadr. 21, l. 2648 sążni kwadr. 14, l 2649 sążni kwadr. 191 l. 2650 sążni kwadr. 123 l. 2651 sążni kwadr. 180, l. 2652 sążni kwadr. 62, l. 2653 sążni kwdr. 34, l. 2654 sążni kwadr. 91, l. 2655 sążni kwadr. 181 l. 2656 morgów 2 sążni kwadr. 924, l. 2657 sążni kwadr. 91 l. 7356 sążni kwadr. 82 i l. 7354 sążni kwadr. 24, czyli łącznie 3 morgi 651 kwadr. sążni miary wiedeńskiej zawierającej i odrębną całość stanowiącej pod istniejącym Nr. konskrypcyjnym l. 744$^1/_4$ c. k. sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie przejrzanym być może, a od dnia 10 sierpnia 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 10 sierpnia 1880 począwszy nowe prawa, własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych swoje oznajmienie do dnia 31 października 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 30 czerwca 1880.

(6243 1—3) **Edykt.**

L. 3128. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kred. włościańskiego przeciw Ołeksie i Warwarze Daniów pto 100 złr. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 24 września 1880 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. 353 — 7 w Bohorodczanach pod warunkami uchwałą z dnia 12 stycznia 1879 l. 9192 w Gazecie Lwowskiej Nr. 132 133, 135 z roku 1879 ogłoszenie z tą jedynie zmianą, że rzeczona realność na tym terminie za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

C. k sąd powiatowy

Bohorodczany 29 lipca 1880.

(6244 1—3) **Edykt.**

L. 3083. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masom leżącym Jurka i Paraski Demianiukom pto 98 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 24 września 1880 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod lk. 205 w starych Bohorodczanach pod temi samemi warunkami, pod któremi realność ta uchwałą z dnia 12 stycznia 1879 l. 9193 rozpisaną i w Gazecie Lwowskiej Nr. 132, 133 i 134 z r. 1879 ogłoszoną została z tą tylko odmianą, że realność na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 29 lipca 1880.

(6246 1—3) **Edykt.**

L. 5703. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego Dąbrowskiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie w dniach 6 października, 4 listopada i 3 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 26/21 subrep. 8 w Pilczy żelichowskiej położonej Jakóba Kowalskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. a. w. zaś wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków i protokół oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Dąbrowa dnia 23 czerwca 1880.

(6239) **Edykt.**

L. 2219. Wskutek wniosków wierzycieli mianuje sąd obwodowy w miejsce Berla Friedmana, Izraela Sandauera prywatnego w Samborze zastępcą zawiadowcy masy konkursowej Salamona Schwalbendorfa.

C. k. sąd obwodowy

Sambor dnia 31 sierpnia 1880

(6241) **Ogłoszenie**

L. 329 W komisyi hipotecznej dla c. k. sądu powiatowego miej. del. Tarnopolskiego złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Mszaniec".

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie na wstępie wymienionym do dnia 28 września 1880, w którym to dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą.

(6236) **Edykt.**

L. 3201. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych wraz z prostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy katastralnej „Wołcza dolna" w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli do przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkószów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń miejscowych w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 15 września 1880, na którym także i zarzuty wnoszone być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 1 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 8666 (6276)

Ces. król. gal. kolej żelazna  uprzyw. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 października 1880 r. wchodzi w życie dla transportów spirytusu w całkowitych ładunkach wagonowych taryfa wyjątkowa w ruchu handlowym pomiędzy stacyami kolei Karola Ludwika z jednej strony a stacyami kolei północnej cesarza Ferdynanda i morawsko-szląskiej z drugiej strony.

Egzemplarzy powyższej taryfy można nabyć w biurach komercyonalnych zarządów, w taryfie tej uczestniczących, jako też na stacyach związkowych.

Wiedeń, we wrześniu 1880.

Generalna Dyrekcya.

Wiele już sposobności mieliśmy słyszeć o skutecznem leczeniu naszego Dra i fizyka Wielmożn **Gładyszewskiego z Tarnopola**; jak rychło skuteczną pomocą, gorliwem pielęgnowaniem, poświęceniem i sympatyą lekarską nas w miejscu i w okolicy obdarza.

Mieliśmy nieraz spo obność przekonać się o tych Jego cnotach, a nadto zdumiewające, bez bolu w jednej chwili wykonane operacyjne wyleczenie naszej Wandzi z dyfteryi i następnie podziwienia godne pielęgnowanie dłuższe zniewala nas wynurzyć Ci, drogi wybawco, w imieniu naszem i wielu innych, publiczne nasze uznanie i p dziękowanie

Zygmunt i Eugenia Augustin.
(627 1—2)

C. k. uprzyw. kolej
ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA
zamierza na dłuższy czas odnająć lub sprzedać jednopiętrowy murowany budynek mieszkalny pod liczbą 244/245 2/4 za rogatką grodecką we Lwowie położony, składający się z 22 ubikacyj mieszkalnych.

Do budynku należy pół **morga** ogrodu.

Oferty przyjmuje biuro konserwacyi Dyrekcyi ruchu we Lwowie (plac Maryacki l. 8), gdzie też chęć kupna mający bliższych wiadomości zasięgnąć mogą.

Dyrekcya ruchu.
5841 5—6)

Poszukuje się
Gospodyni
na wieś
osoby w wieku do 35 lat.
Bliższa wiadomość ulica św. Łazarza Nr. 1 lit. A. Isze piętro.

Najlepsze kuracyjne
Winogrona
feslawskie
od 10go września
codziennie świeże, najstaranniej opakowane w koszykach
po 4, 5, 6 do 7 kilo
rozsela najstaranniej **handel**
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku licz. 42.
(6083 4—?)

OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2383 33—?)
Główny skład fortepianów
pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, dierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.
JAN BALKO **ul. Karola Ludwika liczba 7.**

W Instytuc[ie] naukowym
ulica Piekarska l. 21, rozpoczyna się
nowy kurs
z dniem 1go września r. b.
Instytut przygotowuje do egzaminów wstępnych **do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych,** tudzież na **jednorocznych ochotników.** W pensyonacie Zakładu ma młodzież najtroskliwszą, ojcowską opiekę; przy Zakładzie jest ogród i gimnastyka.

Instytut utrzymuje także szkołę szermierki pod kierownictwem znanego Dyrektora koncesyonowanego zakładu szermierki Alfreda Assinga. Gdy zwykle, a szczególnie w r. bieżącym wielka ilość kompetentów do szkoły kadeckiej odpadła z powodu wątłej i mało rozwiniętej budowy ciała, zaleca się szczególnie pensyonat Zakładu, który nie szczędzi środków, by młodzież fizycznie rozwijała się należycie.

Pensyonat przyjmuje także uczniów szkół średnich publicznych na wikt, mieszkanie i domowe korrepetycye i zarazem kwalifikuje ich na przyszłych jednorocznych ochotników.

Koestlich
dyrektor zakładu.
(5607 9—18)

Lekcye języka francuskiego dla dzieci, które nie uczyły się jeszcze pisać ani czytać po polsku, lekcye będą zawsze za cenę 1 zł. 50 ct. miesięcznie, a dla dziewczynek, które już zaczęły pisać po polsku, lekcye będą według liczby uczennic, za cenę około 2 zł. miesięcznie. — W Rynku **l. 38** na II-giem piętrze. 5939 7 10)

Ostrzega się wszystkich kredytorów **nieletniego** Marcina hr. Kalinowskiego-Jabłonowskiego, aby, chcąc się ustrzedz od **dalszych strat, temuż nieletniemu** dalszych pożyczek nie udzielali, albowiem w stosownym czasie wdrożone będą kroki sądowe, aby ich pretensye zostały **niezrealizowane.**

(6202 2—6) Od opieki
Władysław hr. Kalinowski.

Haarlemskie Cebulki kwiatowe
jak, **Hyacynty** pełne i pojedyńcze, **Tulipany, Tacety, Jonquille, Narcyzy** i t. p.
już otrzymał pierwszy znaczny transport i poleca
Główny Skład Nasion
Teofila Łuckiego
we Lwowie **przy placu Halickim l. 15, w gmachu Banku hipotecznego.**
Tudzież nasiona do jesiennych i wczesnych zasiewów.
Cenniki odsela na żądanie franco.
Utrzymuje też Skład komisowy wyrobów krajowych z dóbr J. Eksc. hrabiego Potockiego.
Bundy do podróży, Sukna Łańcuckie, Buty sukienne i Koce, Kołdry Sławuckie i Sukna podłogowe, tudzież ***Skórzanne Pasy do Maszyn i Młocarń,*** **Gurty parcianne,**
Oliwa do Maszyn, Smarowidło belgijskie.
(6103 3 4)

KAZIMIERZ LEWICKI I SYN
Główny Skład dla Galicyi
Porcelany i Szkła
we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6
powiększyli znacznie zapasy
CHIŃSKIEGO SREBRA
Platerunków, Alpaki i Metal Brytania.

Kompletne nakrycia stołowe **z chińskiego srebra** t. j. łyżki stołowe, łyżki dla dzieci, łyżeczki do herbaty, łyżeczki do kawy, noże i widelce stołowe, nożyki i widelczyki deserowe, chochle, chochelki, łyżki półmiskowe, noże i widelce półmiskowe, dzidki do pieczeni, łyżki i widelce bukszpanowe oprawne w chińskie srebro do sałaty, cukiernice, szczypczyki do cukru, czajniki, serwisiki do octu, oliwy, etażery, bukietierki, kubeczki na wykłuwacze, kubki na cygara, tytonierki, tabakierki, kosze na bilety, lichtarze, kandelabry, lustra, całe garnitury na toalety, kompletne garnitury do umywalni, korki do wina i wszelkie artykuły z chińskiego srebra i platerowane wyrobu wiedeńskiego i zagranicznego.

Na łaskawe żądanie posyłamy pocztą:

Cennik: **chińskiego srebra.**
Cennik: **zagranicznych szyb do okien.**
Cennik: **kolorowych szyb.**
Cennik: **zwierciadlannych kul do ogrodu.**
Cennik: **maszynek do kawy** patentowanych.
(6160 2—3)

Najpiękniejsza bielizna
dla mężczyzn
w
MAGAZYNIE SCHAYERÓW
we Lwowie.
(6208 3—3)

Satyny, Szyrtyngi, Perkale, Muszliny Organtyny, Gnziki.

W. Bystrzonowski
ulica Halicka licz. 18.
Otrzymał świeże transporta, poleca najtaniej
z nowości: Kryzy, Kokardy, Szaliki, Kołnierzyki w garniturach i gładkie, Krawaty, Paski, Kolje, Szpinki, Wachlarze, Grzebienie, Gorsety paryskie, Rękawiczki pragskie, Wstążki, Aksamitki, Frędzle
Wszelkie przybory toaletowe.
Łaskawe zamówienia zamiejscowe uskuteczniam odwrotnie.
(5712 9 6)

Oryginalna Woda kolońska.

Młody człowiek
technik, zaprzysięgły mierniczy sądowy, oraz były mierniczy c. k. komisyi krajowej, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady dyetaryusza, przy zakładaniu ksiąg gruntowych; lub innego kancelaryjnego zatrudnienia, bądź w mieście bądź na wsi.
E. Z. poste restante **Olszany** koło **Przemyśla.** (62:3 2—3)

Winogrona
wysyłam dziennie pocztą i koleją żelazną w różnych gatunkach, jako też najlepsze do kuracyi budzyńskie

białe i czarne od 25 do 45 ct. za kilog
feslawskie białe i czerwone od 45 do 60 ct. za kilogr.
śliwki od 16 do 25 ct. za kilogr.
brzoskwinie od 35 do 50 ct. za kilogr.
król. papryka od 1 zł. do 1.50 za kil.

z opisem używania do potraw.

Oprócz tego mam **powidła morelowe, śliwki suszone, powidła** itp.
Upraszam o łaskawe zlecenia.
Tomasz Gurowicz
Budapeszt VII, Königsgasse Nr. 11.
(6274 1—15)

Magazyn
i pracownia
obówia męzkiego, damskiego i dla dzieci, z materyału zagranicznego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach: **Zakład szewski**



Franciszka Gawlika
nlica Strzelecka l. 2. (2052)

Warszawskie
Laboratoryum chemiczne
w Warszawie Nowy świat l. 25,
w którem pod kierownictwem farmaceutów i specyalistów wyrabiają:
Mydła toaletowe, leoznioze, perfumy, wody toaletowe i wszelkie kosmetyki
w skład których wchodzą **tylko nieszkodliwe i dobroczynnie na hygienę wpływające materyały.**
Wyłączna własność i specyalność Warszawskiego Laboratoryum chemicznego stanowią znane już powszechnie
Woda Polska **z kwiatów świeżych**
(Eau de Pologne)
i MYDŁO
z kwiatów tatrzańskich.
Cenniki i wszelkie objaśnienia wysełają się na żądanie.
Hurtownie kupującym **rabat znaczny.**
Hipolit Majewski & Comp.
(6082 2 3)

Winogrona
dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, rozsyła w koszykach zawierających 5 kilo po **1 zł. 60 ct.** wraz z opakowaniem franko do każdej stacyi pocztowej. (6159 4—10)
Edward Rittinger
w Werschetz w Banacie.

Ogłoszenie.

Dnia 25 października/6 listopada 1880 roku odbędzie się w Stawiszczach gubernii kijowskiej, powiecie (Taraszczańskim ostatnia stacya Białacerkiew kolei Fastowskiej) **sprzedaż przez licytacyę koni,** ze stad Hrabiego Władysława Michała Branickiego, a to ogierów arabskich czystej krwi sztuk 13, klaczy takichże sztuk 14 i ogierów rassy Perszerońskiej sztuk 7, oraz Wgo Aleksandra Rakowskiego ogierów czystej krwi sztuk 3 i klaczy półkrwi sztuk 3, Konie przeznaczone do sprzedaży są po większej części młode i rassowe przydatne pod wieszch, a Perszerony do zaprzęgu.

Nazajutrz to jest 26 października,/7go listopada na folwarku Wyszkowskim Hr. Władysława Michała Branickiego, o trzy wiorsty od Stawiszcz odległym, odbędzie się także **sprzedaż owiec** rozpłodowych rasy angielskiej czystej krwi Soutdovn i półkrwi Kotsvold, a także **świń rozpłodowych** czystych rass angielskich Berkschir i Jorkschir.

Bliższych szczegółów udzielapisemnie zarządzający stadem Hr. Branickiego. **Pan Antoni Z**[illegible] poczta I[illegible] **jowsk**[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.